Nr. 105. PONIEDZIAŁEK 10. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 20. Kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Józefa Abgarowicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nadwórnie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. maja.

Z dniem dzisiejszym sejm galicyjski wchodzi w końcowy okres swojej działalności. Dotąd punkt ciężkości ustawodawczej pracy spoczywał w komisyach a obecnie przenosi się do pełnej izby. Posłowie otrzymali już projekt ustawy propinacyjnej ze sprawozdaniem komisyi a pod prasą drukarską znajdują się już dwa projekty ustawy drogowej wypracowane przez większość i mniejszość komisyi. Są to dwie najgłówniejsze sprawy a obok nich wiele innych drugorzędnych opracowały już ostatecznie różne komisye. Ostatnie sesye sejmowe poświęcone będą jak zawsze rozprawom nad budżetem, który w tym roku znacznie się różnić będzie od poprzednich. W Izbie przy kilku sprawach dobitnie zamanifestowano potrzebę oszczędzania siły podatkowej kraju a wnioski stawiane w imię tego hasła zyskiwały dotąd zawsze większość głosów. Komisya budżetowa działa zgodnie z tą tendencyą Izby i stara się usilnie zastosować wydatki ściśle do rozmiarów rzeczywistej potrzeby i siły podatkowej kraju. Wydatki pożyteczne, ale dające się odroczyć do lat następnych, są silnie zagrożone najpierw w komisyi a potem w Izbie.

Skończyła się wreszcie rozwlekła a nawet nużąca rozprawa budżetowa w sejmie węgierskim. Baron Sennyey nie dopiął swojego celu. Chciał on widocznie wyzywającemi mowami wyprowadzić rząd na pole rozpraw programowych i odsłonić wszystkie słabe strony dzisiejszej większości parlamentarnej, a może nawet zachwiać w opinii ogółu znaczenie koalicyi i wywołać przesilenie. Inaczej nie można tłumaczyć tych pytań, któremi baron Sennyey inaugurował rozprawę budżetową, a na które otrzymał i ministrów odpowiedź, dziś jedynie możliwą t. j. wymijającą. Nazywamy tę odpowiedź dziś jedynie możliwą, bo po koalicyi stronnictw nie oczekiwaliśmy nigdy takiego cudu, jakim byłoby natychmiastowe usunięcie wszelkich trudności, które od kilku lat dręczą gabinety i parlament, sprowadzają przesilenia ministeryalne i parlamentarne. Powie kto może, że opozycya powinna być w każdej chwili przygotowaną do objęcia rządów, więc i minister Tisza powinien był jeszcze przed objęciem teki obmyśleć plan finansowego i administracyjnego odrodzenia Węgier. W takim razie baron Sennyey miałby zupełne prawo do natarczywego upominania się o wyjawienie programu rządowego. Ale nie należy zapominać, że gabinet koalicyjny objął teki w chwili pod każdym względem wyjątkowej. Przesilenie miało cechy tak groźne, że niepodobna było wycofać w całości wdrożoną przez Ghyczego reformę podatkową i stanąć przed sejmem jeszcze tylko kilka miesięcy obradować mającym z zupełnie odmiennemi planami. Byłoby to lekkomyślnem narażeniem własnych pomysłów i sił na szybkie zużycie, byłoby to ryzykownym krokiem, który wielkiego powodzenia w żadnym razie nie wróżył a bardzo łatwo mógłby się skończyć opłakanym rozstrojem. Jestto doświadczenie tak stare, jak parlamentaryzm nowoczesny, że na schyłku perjodu parlamentarnego przeważa w izbie chwiejność nad jasnem i stanowczem pojmowaniem celów, negacya nad dodatnim kierunkiem, a cel agitacyjny w obec bliskich wyborów nad właściwem zadaniem Odpowiadając na pytanie barona Sennyeya z całą otwartością gabinet Wenckheim - Tisza byłby tylko dostarczył przeciwnikom pożądanych środków agitacyjnych, niemając za to nawet tej pewności, że w własnym obozie wzmocni szeregi polityczne. Opozycya zatem nie zdołała osiągnąć swojego celu, i doznała zawodu, którego przykrość najlepiej objawia się w gwałtownym i wcale nieparlamentarnym tonie końcowych przemówień w rozprawie budżetowej. Jeden mowca zaczął swoje wywody słowami: „Minister Tisza powiedział między innemi niedorzecznościami także i tę, i t. d.“ Jego sąsiad i kolega oświadczył, że zwraca się mową swoją do posłów, którzy własnych wyborców oszukali. Jestto brutalność parlamentarna, niepraktykowana dotąd nawet w sejmie węgierskim. Podyktowało ją przykre uczucie zawodu i niemocy.

Zwolennicy mrzonki o wiecznym pokoju, którzy w ostatnich latach z tak wielką otuchą torowali drogę swoim dążnościom za pomocą uchwał parlamentarnych w kilku krajach, mogą dziś słusznie ubolewać nad losami społeczeństwa europejskiego w najbliższej przyszłości. Mimo ustawicznie ponawianych zapewnień, że pokój europejski posiada niewzruszone podstawy i ciągle zyskuje świeże a cenne rękojmie, alarm jednego dziennika londyńskiego wystarczył, ażeby echo wojenne odbiło się po całej Europie. Wiadomość *Timesa*, że Niemcy zaniepokojone szybkim rozwojem sił wojskowych Francyi pragną przyspieszyć wojnę odwetową, ażeby zupełnie zgnieść odwiecznego nieprzyjaciela, podaną została w formie obojętnej, prawie żartobliwej, z komentarzem bardzo uspokajającym a mimo to głębokie sprawiła wrażenie nawet w kołach najspokojniej oceniających stosunki polityczne i dyplomatyczne. Francuskie dziennikarstwo, które w sporze belgijsko-niemieckim słusznie zjednało sobie uznanie za wielki takt polityczny, obecnie składa jeszcze świetniejsze dowody roztropnego umiarkowania. Cały ten alarm wojenny jest właściwie wielkim tryumfem narodu francuskiego. Francya, zalana przed pięciu laty krociowemi armiami nieprzyjacielskiemi, wstrząśnięta rewolucyą i walką bratobójczą, pozbawiona dwóch prowincyi i pięciu miliardów, ta sama Francya której kłopoty konstytucyjne i spory wewnętrzne świat przyzwyczaił się wyszydzać tak samo jak zakulisowe intrygi w stambulskich kołach rządowych, podźwignęła się dziś do tego stopnia, że obudza obawę u nieprzyjaciół! Jestto temat do słusznych przechwałek zwłaszcza dla dzienników francuskich, które dawniej nawet w klęskach pod Wörth i Sedanem szukały wątka do napuszystego samochwalstwa. A przecież dziś dzienniki francuskie tak spoważniały. że zawistni świadkowie odrodzenia Francyi nie z ich łamów lecz z własnych spostrzeżeń czerpią powód do insynuacyi wojennych. Że te insynuacye niemają podstawy, o tem przekonani są nawet ci, którzy je skwapliwie rozpowszechniają. Francya nie myśli przyspieszać wojny, w której ma przed sobą straszną alternatywę: odwet zupełny albo zagłada stanowcza i nieodwołalna. Niemcy zaś szarpane wewnętrznemi walkami nie myślą także przyspieszać wojny odwetowej, bo co mogłyby zyskać na przyspieszeniu, to z wielkim procentem straciłyby na braku prawnej podstawy. Niemcy mają potężnych i życzliwych przyjaciół ale żaden z nich nie sprzyjałby samowolnemu naruszeniu traktatu pokojowego. Postępowanie Napoleona III. w r. 1870, wrażenie, jakie ono w Europie sprawiło i skutki, jakie ztąd dla Francyi wynikły, nie są bynajmniej zachęcającym przykładem dla tak genialnego męża stanu, jakim jest książę Bismarck.

Wątpimy, ażeby republikanie francuzcy wdzięczni byli dziennikom angielskim za ten niespodziewany alarm wojenny. Zagranica przyzwyczaiła się uważać panowanie republikańskiego stronnictwa za jedną z naturalnych rękojmi pokoju europejskiego i z tego powodu sprzyjała im tak serdecznie. Ale opinia ta nietylko zagranicą była źródłem sympatyi republikańskich. Chociażby wszystkie wybory uzupełniające do Zgromadzenia narodowego wypadły bez żadnego wyjątku na korzyść republikańskich kandydatów, świat nie da się przekonać o prawdziwości głoszonego ciągle twierdzenia, że przeważna większość narodu francuzkiego z głębie przekonania przechyla się na stronę republiki. Niemała część wyborców głosuje na kandydatów republikańskich i wtoruje oklaskami słowom Gambetty tylko w przekonaniu, że tem okupuje dla kraju dłuższy okres pokoju. Przyzwyczajono się uwa-

---

MISTYK POLSKI

W PETERSBURGU

W fejletonie *Gazety Lwowskiej* podaliśmy w ubiegłym miesiącu opowieść losów i działania jednej z wielce ciekawych postaci XVIII. wieku, starosty liwskiego, Grabianki, który w dziejach mistycyzmu i tajemniczych sekt minionego stulecia zajmuje osobną kartę. Opowiadanie o Grabiance skończyliśmy na upadku loży Awiniońskiej, czyli tak zwanego *Nowego Izraela* i na wyjeździe jej „króla“ z Francyi, zkąd wydaliły go wypadki polityczne. Obecnie podajemy dalszy przebieg koleji mistyka polskiego, a mianowicie szczegóły pobytu jego w Petersburgu już na początku bieżącego stulecia.

I.

Lefort, jeden z najgorętszych wyznawców Grabianki, wyjechał w r. 1803 do Petersburga, a Pani Dottini, najwyższa kapłanka także się tam udała. Jeszcze dawniej, to jest przed przystąpieniem do stowarzyszenia, mieszkała ona nad Newą, teraz zaproszona tam została powtórnie przez Natalię Teodorównę Pleszczejewą, wdowę po Sergiuszu Iwanowiczu, byłym członku Awiniońskiego bractwa, który jak wiemy już, opuścił przed zgonem swym (1802 r.) tę mistyczną lożę w epoce, kiedy rząd zaczął Nowikowa prześladować. Pani Pleszczejew nie wiedząc zapewne o losach mistycznego towarzystwa, wezwała do siebie panią Dottini, przez wzgląd na dawniejsze stosunki nieboszczyka jej męża. Dottini nie długo bawiła w jej domu, niebawem przeniosła się do Naryszkina, podobno Aleksandra Leonowicza. Lefort zaraz po przyjeździe zbliżył się do p. Pleszczejew, i zamieszkał u niej. Brakło tylko Grabianki.

Grabianka podówczas przesiadywał we Lwowie, próbując ażali nie uda się znaleźć nowych zwolenników pośród własnych rodaków: „Nadspodziewanie, pisze do syna pod d. 12. Lipca 1804 r., może tak długo bawię się w Galicyi, lecz musiałem tu przedłużyć moją bytność, gdyż księżna generałowa Czartoryska i wszyscy w Lubieniu obligowali mnie mocno, abym z nimi przesiedział przynajmniej z miesiąc; nie należało mi tedy z wielu przyczyn odmówić im tego; za powrotem jednak tu moim z Łańcuta, nie będę się więcej bawił we Lwowie nad dni trzy lub cztery, i wyjadę do siostry mojej (Tarnowskiej) na krótki czas bardzo...“

Istotnie, już w jesieni tegoż roku, Grabianka przybył na Podole, mianowicie do Tulczyna i taki wpływ miał wywrzeć na Szczęsnym Potockim, że ten obiecał spłacić długi mistyka polskiego i wykupić majątek jego od wierzycieli. Rychły wszakże zgon Tulczyńskiego magnata (13. marca 1805) zniweczył te projekta; a Grabianka opuścił natychmiast Tulczyn i udał się do Romanowa na Wołyniu, do hr. Augusta Ilińskiego, szczególnego swego opiekuna i zwolennika. Ze źródeł jakie mamy pod ręką, przypuszczać się godzi, że się dawniej jeszcze znał z senatorem, w którego pałacu znalazł teraz gościnne przyjęcie.

Tutaj spotkał go Henryk Rzewuski, i tak go maluje w *Teofraście Polskim*: „Grabianka i z urodzenia i z majątku obywatel możny, wszystko to był opuścił dla uprawy nauk tajemniczych, i był mistrzem loży illuminatów w Awinionie. Tam wysokiemi cnotami, tyle był sobie zjednał szacunku, że nawet w czasie najkrwawszego szału, uniknął prześladowania.

...Byłem w szkołach w Petersburgu, kiedy Grabianka, świeżo z Francyi przybyły, był, że tak powiem na rękach noszony. Zmuszony poźniej opuścić stolicę, znalazł przytułek w domu jednego z najsnakomitszych i najcnotliwszych mężów naszego narodu, hr. A. Ilińskiego, wówczas senatora Państwa. Widziałem go tam w r. 1808, ale byłem nadto młody, bym się mógł do niego zbliżyć aż do rozmowy. Tyle tylko zauważyć mogłem, że towarzystwo jego otaczające, nie stało z nim na równi w wysokości, dla tego też nikt nie umiał korzystać z jego pobytu na Wołyniu.“

Myli się Rzewuski co do roku bytności starosty w Romanowie; z listów Grabianki w tym czasie do starszego syna pisanych, dowiadujemy się, że już w końcu maja 1805 r. opuścił piękną siedzibę hr. Ilińskiego. Oto jeden z tych listów w wiernym podany przekładzie:

— Mój drogi synu! Za ośm a najdalej za dni dziesięć wyjeżdżam do Petersburga i pragnę bardzo was obydwóch, moje najmilsze dzieci, pożegnać przed opuszczeniem kraju. Czekałem jeżeli nie oświadczycie chęci widzenia się ze mną przed moją podróżą, tak jak ja nieraz wam oświadczyłem że pragnę was usciskać. Wyjeżdżam tedy ztąd z boleścią w sercu, gdyż już straciłem nadzieję oglądania was. Zgon ciotki (Tarnowskiej?) dotknął mnie nie pomału; ale nie poddawajmy się, bo są leki na te bole, więc cierpliwości! albowiem Bóg mój i ojciec zawsze jest Bogiem i ojcem moim; on mnie nie opuści, on pocieszy strapionego; niechże ten Bóg pełen łaski wam błogosławi, życzę tego z całej głębi mojej duszy, tuląc was do serca. *P. S.* Jeżeli zechcecie do mnie pisać, adresujcie tak: P. baronowi Ludwikowi Le Fort u p. G. Baera w Petersburgu.“

Ze skromnym zasobem wyjeżdżał Grabianka nad Newę, bo tylko z roczną pensyą 300 dukatów, wypłacaną mu przez hr. Ilińskiego. Jak prędko był na miejscu, niewiemy, Longinow utrzymuje, że się zatrzymał w Kijowie, dość, że następny list do syna adresowany jest z Petersburga 10. już sierpnia 1805 r.

— Już wiek prawie mija — pisze Grabianka — jakiem miał od was wiadomość, i to mnie niepokoi, spodziewałem się zastać odpowiedź na list przesłany ci przez kuzynkę Kicką; zwalam wszystko na nieakuratność poczty.... Nie bacząc na to, że wiele osób skarży się na klimat tutejszy, który wcale nie jest jeden z lepszych, co do mnie mam się dobrze, dzięki Bogu. Życzę i tobie zdrowia, niech ci się we wszystkiem powodzi, pragnę tego z całej głębi mojego serca, bo cię kocham, bo uwielbiam ciebie...

Więcej niźli w rok potem, posyłając błogosławieństwo Antoniemu, tak kończy list pisany po francuzku: „Niech mleko mądrości będzie twoim pokarmem, pochodnię hymenu niechaj zapala niewinność i cnota, niech Bóg zlewa na ciebie swe łaski i dobrodziejstwa — niech się tak stanie!“ (*Que le lait de la sagesse soit toujours votre nourriture, que de lhimen la vertu, l'innocence*

żać za pewnik niezbity, że każda dynastya potrzebuje niezbędnie do utrwalenia swojego panowania szczęśliwej wojny a tylko republika może się obejść bez niej zupełnie. Jeżeliby zaś mimo republikańskiej formy rządu nad Francyą wisieć miała ciągła groźba wojenna, to sprawie napoleońskiej przybędą nagle liczni nowi zwolennicy. Orły cesarskie mimo wielkich klęsk wojennych zawsze więcej zagrzewać będą żołnierzy do męztwa i większą obudzać będą otuchę w narodzie niżeli sztandary republikańskie.

Sejm Krajowy.

(XIII. Posiedzenie z dnia 8. Maja.)

Marszałek krajowy J. Ex Alfred hr. Potocki zagaił posiedzenie o godz. 11½. rano. Ze strony rządu obecny J. W. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

Trzy dostatecznie poparte wnioski zostały złożone do laski marszałkowskiej. P. ks. Stępek podnosi w swoim wniosku niemal corocznie ponawianą sprawę ograniczenia stopy procentowej. Wniosek p. Jędrzejewskiego zawiera gotowy projekt ustawy karnej przeciw pijaństwu Pierwszy paragraf zabrania szynkarzom dawać włościanom wódkę na kredyt albo na zastaw. Dalsze paragrafy zawierają postanowienia karne co do szynkarzy, którzy zakaz ten przekraczają. Wniosek p. ks. Kaczały żąda stopniowego zaprowadzenia języka ruskiego w lwowskiej t. z. grecko-katolickiej szkole głównej, począwszy od najbliższego roku szkolnego. P. dr. Antoniewicz żąda w swoim wniosku zmiany postanowień prawnych o języku wykładowym w szkołach średnich na rzecz języka ruskiego. Wszystkie te wnioski traktowane będą według regulaminu.

Wpłynęły następujące petycye: Gmina Żmigrod nowy, prosi o przyjęcie na fundusz krajowy zaległych kosztów leczenia w kwocie 233 złr. 14 c.; Wydawnictwo kalendarza dla nauczycieli o subwencyę w kwocie 1000 złr. na dalsze wydawanie tego kalendarza; Towarzystwo zaliczkowe w Białej, o bezprocentową pożyczkę w kwocie 8000 złr. na dłuższy przeciąg czasu; Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Krakowie z przedstawieniem w sprawie uregulowania taryf kolejowych; Reprezentacya miasta Lwowa o zaprowadzenie wydziału lekarskiego na Wszechnicy lwowskiej; Wydział powiatowy w Brzesku o odroczenie budowy gmachu sejmowego; Wydział powiatowy w Jaśle o zarządzenie, ażeby zaległości do gminnych kas pożyczkowych były ściągane w drodze politycznej egzekucyi; gmina Sroki prosi, ażeby jej nie wyłączano z okręgu sądu powiatowego w Gwoździcu; Wydział powiatowy w Mielcu o subwencyę na regulacyę rzeki Breń.

Z tych petycyi odesłano: petycyę Żmigrod nowy, na wniosek p. Jasińskiego Józefa i petycyę Wydziału powiatowego w Mielcu na wniosek p. hr. Reja do komissyi budżetowej; petycyę Wydziału powiatowego w Jaśle na wniosek p. Michalskiego i petycyę krakowskiego Towarzystwa gospodarczo-rolniczego na wniosek p. Jasińskiego Józefa do komissyi administracyjnej; petycyę Reprezentancyi m. Lwowa na wniosek p. Aleksandra Jasińskiego do komissyi edukacyjnej, wreszcie petycyę gminy Sroki na wniosek p. ks Lisiewicza do komissyi terytoryalnej. Resztę petycyi odesłał Marszałek do komissyi petycyjnej.

Kilka dawniejszych petycyi odesłanych do komissyi petycyjnej, przydzielono na wniosek przewodniczącego tej komissyi p. hr. Golejewskiego innym komissyom. Petycye subwencyjnej treści: ochotniczej straży ogniowej w Nadwórnie, gminy Jazłowiec i Towarzystwa pedagogicznego, dostały się do komissyi budżetowej; petycya małżonków Gołębiowskich o zaległą należytość za pieczywo dla lwowskiego szpitalu, do Wydziału krajowego; petycya z Mielca o ustanowienie trybunału I. instancyi w tem mieście, do komissyi prawniczej, a petycye p. Wł. Youngi i gminy Surmanczówki o pozostawienie tej miejscowości w okręgu Jarosławskiego sądu, do komissyi terytoryalnej.

P. Wężyk przypomina Izbie, że w r. 1869 komissya wypracowała elaborat w przedmiocie ustawy polowej. Elaborat ten nie dostał się na pełne posiedzenie Sejmu, ale został wydrukowany i posłom rozdany. Ponieważ posiada on wiele zalet, więc wypadałoby go odesłać do komissyi kultury krajowej, która przy rozbiorze przedłożenia rządowego w tej samej sprawie zyska w nim nowe źródło informacyjne.

P. dr. Grocholski mniema, że przedmiotem uchwały może być ten elaborat tylko w takim razie, jeżeliby komissya złożyć miała o nim sprawozdanie. Jeżeli zaś elaborat ma stanowić tylko materyał informacyjny, to cel ten osiągnąć można bez uchwały sejmowej.

P. Wężyk przedstawił w tym duchu swoje życzenie a p Badeni Józef oświadczył, że jest referentem przedłożenia rządowego, że dotąd nieznał tego elaboratu, ale teraz zwróci na niego swoją uwagę.

Izba przyjęła to oświadczenie do wiadomości.

P. Aleksander Jasiński uzasadniał swój wniosek w przedmiocie opłaty konsumcyjnej od wina w gminie miasta Lwowa z powodu zaprowadzenia miar metrycznych. Wniesiony przez wnioskodawcę projekt ustawy podwyższa tę opłatę bardzo nieznacznie, bo cała nadwyżka wynosić będzie na rok zaledwie 80 złr. Celem tego podwyższenia jest jedynie zaokrągleniem opłaty, bo po ścisłej przemianie dawniejszych miar na miary metryczne bez równoczesnego podniesienia opłaty wypadłoby prowadzić bardzo mozolne rachunki ułamkowe.

Zgodnie z życzeniem p. A. Jasińskiego odsyła Izba jego wniosek do komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie prośby c. k. notarjusza Ramulta o ustanowienie stałych rewidentów dla c. k. sądów powiatowych. Sprawozdawca p. dr. Waygart przedstawił Izbie następujący wniosek komisyi:

Wzywa się c. k. Rząd, aby:

1. wyjednał w drodze ustawodawczej nową ustawę o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych, opartą na zasadzie jawności i postępowania ustnego;

2. pomnożył bez zwłoki etat urzędników przy c. k. sądach w Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem tak konceptowych jak i manipulacyjnych — a oraz i sług sądowych.

Wniosek ten uchwaliła Izba bez rozprawy.

Załatwiono kilka petycyj pomniejszych. Petycyę gminy Roztoki o wynagrodzenie za grunt zajęty na szutrowisko dla drogi krajowej odesłano do Wydziału krajowego a petycye: gminy Jeziorko w powiecie Tarnobrzeskim o wykreślenie niektórych mieszkańców z tabuli gminnej w Grębowie, gminy Wasylkowa, w powiecie Husiatyńskim, o wypłatę wrzekomo zalegających 553 złr. 59 ct. za budowę drogi Czortkowsko-Skalskiej, wreszcie Wydziału powiatowego w Kolbuszowy o udzielanie mundurów urlopnikom, przekazano c. k. Namiestnictwu do załatwienia. Sprawozdawcą komisyi co do tych petycyj był p. Firlej.

Dłuższą rozprawę wywołała petycya p. Czesława Pieniążka o subwencyę dla pism ludowych *Wieniec* i *Pszczółka* lub o zaprenumerowanie pewnej liczby egzemplarzy tych pism dla szkół ludowych. Sprawozdawca komisyi p. Dąbrowski wniósł odesłanie petycyi do Wydziału krajowego dla zbadania i zaprenumerowania największej w granicach możności liczby egzemplarzy.

P. dr. Antoniewicz wniósł przejście do porządku dziennego. Sejm odrzucał dawniej petycye tego rodzaju a uwzględnienie niniejszej mogłoby się stać wcale niepożądanym precedensem. Sejm nie może zajmować się kolportowaniem pism choćby nawet pożytecznych. Jeżeli pisma *Wieniec* i *Pszczółka* są dobre i pożytecznie pisane, to mogą utrzymać się o własnych siłach.

P. Gniewosz przemawia za wnioskiem p. dr. Antoniewicza, bo ciało ustawodawcze nie może oceniać wartości pism a od tego przecież zawisło, czy ma być subwencya udzieloną.

P. Pietruski zgadza się pod niejednym względem z zdaniem p. dr. Antoniewicza. Sejm nie może narzucać szkołom ludowym pism, dopóki nie ma pewności, że kompetentny organ uzna je za pożyteczne. Wydział krajowy załatwiał wnoszone do niego prośby o subwencye dla pism w ten sposób, że pierwej zapytywał krajową Radę szkolną o zdanie. Dopiero gdy zdanie to wypadło pomyślnie, została subwencya przyznaną. Mowca wnosi przekazanie petycyi Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Przemawiali jeszcze pp. Gniewosz i Spławiński poczem Izba przyjęła wniosek p Pietruskiego.

W miejsce p. dr. Grossa miał Sejm wybrać jednego członka do komisyi drogowej i do komisyi propinacyjnej. Do komisyi propinacyjnej wybrano p. Wężyka. Do komisyi drogowej wybierano dwa razy i zawsze głosy rozstrzeliły się. Przy drugiem głosowaniu na 100 głosujących otrzymał p. Szaszkowski 46 a p. dr. Waygart 40 głosów. Nastąpi więc na przyszłem posiedzeniu ściślejszy wybór między tymi dwoma posłami.

Koniec posiedzenia o godz. 1¼. Przyszłe (XIV.) zapowiedziane na dziś o 11. godzinie rano. Na porządku dziennym pierwsze czytanie czterech na wstępie wskazanych wniosków; sprawozdanie komisyi kultury krajowej o projekcie ustawy w przedmiocie chowu bydła i sprawozdanie o petycyach.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. W artykule pod napisem „Przesilenie i pomoc państwowa w Austryi“ wylicza *Allgem. Ztg.* cały szereg pocieszających zjawisk w ekonomicznem położeniu Austryi od czasu znanego przesilenia skarbowego w maju 1873 r. Wskazuje ona na to, że kredyt państwowy i bank narodowy stoją niezwruszone, że banki średnie skonsolidowały się a przedsiębiorstwa nierealne poznikały już z widowni, albo też znikają powoli. Miejsce gry giełdowej zajęła praca realna; bilans handlowy zawiera w sobie wyraźne ślady odrodzenia, ruch budowlany w Wiedniu nie osłabł a ludność stolicy wzrosła znacznie od r. 1872. Zarząd skarbowy nie ma powodu do użalania się na owe stanowisko zajęte w obec przesilenia. Myliłby się każdy ktoby chciał utrzymywać, że rząd zajął w obec przesilenia stanowisko zupełnie obojętne i że pozwolił, ażeby rzecz cała przeszła spokojnie. Rząd nie omieszkał poczynić stosownych kroków, ażeby nieuniknione zawalenie się spruchniałego budynku pochłonęło jak najmniej ofiar, ażeby powstanie z gruzów odbyło się jak najrychlej. — Czynności rządu — pisze ów dziennik — podzielić się dadzą na trzy kategorye. Przedewszystkiem starał się on usunąć rumowisko celem przeprowadzenia nowej budowy (ułatwienia w likwidacyach i fuzyach); następnie wystąpił pośrednio z środkami zaradczemi (zawieszenie aktu bankowego, zniżenie stopy procentowej assygnat salinarnych, zniesienie cła od zboża, utworzenie komitetu celem niesienia pomocy, wspieranie ruchu budowlanego); w końcu przystąpił bezpośrednio do akcyi skutecznej (państwowe kasy zaliczkowe, budowa dróg żelaznych). Najważniejszemi środkami zaradczemi zarządu skarbowego są: Zawieszenie aktu bankowego, państwowe kasy zaliczkowe i budowa dróg żelaznych; w tej ostatniej mierze wystarczy nadmienić, że rząd pominąwszy już okoliczności, iż stara się wszelkiemi siłami, ażeby budowa dróg żelaznych była przeprowadzoną przez krajowe przedsiębiorstwa, buduje w własnym zarządzie drogi żelazne za 56,949.000 złr. a kolejom prywatnym udzielił zaliczki na budowę w wysokości 11 milionów.

— Na posiedzeniu pragskiej rady miejskiej w d. 7. b. b. odbyła się scena burzliwa. Radca miejski Klenka żądał, ażeby burmistrzowi Huleschowi dać satysfakcyę za napady staroczeskich dzienników za to, iż jako burmistrz, wykonując swój obowiązek urzędowy na stanowisku prezydenta okręgowej rady szkolnej, podpisał okólnik donoszący praskim szkołom miejskim, iż minister oświecenia usunąć kazał ze szkół mapy geograficzne, na których Czechy, Morawa i Szlązk przedstawione są jako kraje należące do korony ś. Wacława. Wiceburmistrz Zeithammer protestował przeciw wciąganiu spraw politycznych do rady miejskiej; i jego nagabują dość często dzienniki, a mimo to nie żąda on satysfakcyi. Na to odezwał się p. Hulesch, że napadnięto go z nienacka, że zrobiono z niego zdrajcę ojczyzny, chociaż nie miesza się do spraw politycznych i wypełnił tu tylko swoją powinność. Zeithamer: Ja zaś jestem tu wiceburmistrzem i znaczę tyle co pan (Hulesch); jeszcze raz domagam się, ażeby polemiki gezeciarskiej nie wciągano do reprezentacyi miejskiej. Dr. Bendiener był zdania, że p. Huleschowi należy się satysfakcya, w tym celu trzeba wybrać komissyę, któraby podała sposób, w jaki obrażonemu ma być danem zadośćuczynienie. Skarde poparł ten ostatni wniosek, Zeithammer zaś protestował po raz trzeci. Burmistrz upraszał, ażeby całej tej sprawie nie dawać rozgłosu i nie poruszać jej więcej; rada przychyliła się tej prośby.

— Dochodzenia celem wykonania ustawy o podatku od funduszu religijnego odbyły się spokojnie we wszystkich czeskich dyecezyach. Według sprawozdania umieszczonego w *Bohemii* nastąpiło ostateczne uregulowanie tej sprawy na podstawie ustawy o kongruach.

— Przeciw profesorowi wszechnicy gradeckiej, p. Ettingshausenowi ma być wytoczone śledztwo dyscyplinarne za wrzekome bronienie nagabywań studentów wobec straży policyjnej. Włoscy uczniowie, wezwani przez dziekana wydziału prawniczego do podpisania rewersa, iż nie brali udziału w znanych demonstracyach, nie uczynili zadość temu wezwaniu. D. 7. b. m. ogłoszono wyrok senatu akademickiego z powodu demonstracyj przeciw Don Alfonsowi. Prawnik Fiori został na zawsze wydalony z wszechnicy Gradeckiej, a prawnik Artens tylko na jedno półrocze.

— D. 11. b. m. ma się zebrać w Lesynie dalmatyński wydział krajowy, wraz z prezydentami Izb handlowych i naczelnikami gmin celem pożegnania Najj. Pana.

— Trwała cisza na polu wewnętrznej polityki nie doznaje nawet przerwy w skutek czynności sejmów krajowych. Ponieważ sesye zbliżają się do końca, przeto usiłują przeciwnicy konstytucyi bodaj w ostatniej chwili dać o sobie znak życia. W sejmie morawskim powtórzyli czescy posłowie przy sposobności rozpraw nad ustawami szkolnemi odwieczne narzekania na zaniedbanie języka czeskiego i w sposób tendencyjny podnosili rekryminacye przeciw stronnictwu konstytucyjnemu. Sejm czeski zakończył ostatecznie najważniejszą swą czynność, to jest uchwalił ustawę o regulacyi pretensyj prawnych nauczycieli szkół ludowych. Z tej ustawy powinni być w ogóle zadowoleni nauczyciele. Sejm ten ma jeszcze ważne sprawy do załatwienia i dla tego głoszą, że sessya będzie przedłużoną do końca maja. Sejm Gorycyi i Gradyski został zamknięty d. 4. b. m. Najważniejszym epizodem na posiedzeniu sejmu niższo-austryackiego w dniu 7. b. m. był wniosek komisyi administracyjnej ażeby sejm uchwalił wotum zaufania dla wy-

---

allume le flambeau, et que Dien vous comble de ses graces et de ses faveurs, ainsi soit il.)

Wszystkie korespondencye Grabianki, szczególniej z lat ostatnich, w podobnym duchu pisane, głęboko religijne i moralne, niewolne od egzaltacyi, ale ani wzmianki w nich nie masz o naukach tajemniczych. Snać wiedział, że rodzina nie należy do rzędu jego zwolenników, ale niezrażał się tem i miał zawsze dla niej ciepłe słowo pociechy.

Grabianka przybył do Petersburga w chwili najstosowniejszej, zdającej się rokować wielkie powodzenie jego propagandzie. Masonerya należycie przygotowała społeczność, szukającą z gorączkową skwapliwością nowych dróg.... Cesarzowa Katarzyna wprawdzie prześladowała wolnomularzy i St. Martinistów, ale Paweł zupełnie się inaczej na tę kwestyę zapatrywał. Nowikowa powołał Cesarz z wygnania, innych zaś kolegów jego szczególną łaską otoczył i osypał zaszczytami. Loże wszakże wolnomularskie, za jego panowania, nie dawały znaków życia, przeważała bowiem wówczas w społeczności rosyjskiej komandoria Maltańska, mająca wiele podobieństwa do Templaryuszów Masońskich. Aleksander wprawdzie, po wstąpieniu na tron, wydał w 1802 r. zakaz zakładania tajnych towarzystw, ale już we dwa lata później cofnął go, i sam nawet wstąpił (według Bebera) do loży masońskiej.

Pierwsze wznowione loże nosiły nazwy takie: *Koronowany Pelikan*, *Wielka dyrektoryalna*, *Wielkie narodowe wolnomularstwo*. Tak się one szybko rozrastały, że kiedy w 1815 r. wystąpiła na pierwszy plan *Loża wielkiej Astrei*, wówczas 24 innych zawarło z nią związek, mianowicie dziewięć istniejących w Petersburgu, dwie w Rewlu i po jednej przy głównej armii w miastach Kronsztacie, Teodozii, Moskwie, Mitawie, Symbirsku, Połtawie, Jamburgu, Tomsku, Białostoku, Kijowie, Żytomierzu i Kamieńcu.

Było jeszcze innych sześć lóż, z których pięć w Petersburgu, a jedna w Moskwie, ale te właśnie miały kierunek mistyczny, hołdowały systemowi Stillinga i Eckartshausena, kiedy tamte były ufundowane na podstawie wolnomularskiej systemu staroszwedzkiego, angielskiego i szkockiego. Nie mało Polaków brało udział w tym ruchu, tak np. w *Wielkiej Astrei*, wielkim kamieniarzem od 1820 r. był hr. Adam Wawrzyniec Rzewuski. Na posiedzeniach zwykle używano języków francuzkiego, niemieckiego, rossyjskiego i polskiego; w niektórych lożach mówiono tylko po rosyjsku, w innych po rosyjsku i po francusku, a mianowicie w loży *Mgły rozwianej*, *Des tenebres dispersées;* po polsku i po niemiecku w Białymstoku, w loży *Złotego pierścienia*, *Zum goldenen Ring*, po polsku, po rosyjsku i po niemiecku w Kamieńcu w loży *Ozyrysa*, *L'Osiris à l'Etoile flamboyante.*

Loża z wyłącznie polskim charakterem, była jedna tylko w Petersburgu, *Orła Białego*, gdzie innego, prócz swojskiego nie używano języka. Oprócz wyżej wspomnianego hr. Rzewuskiego, przewodniczyli na posiedzeniach następujący Polacy: Józef Oleszkiewicz w Petersburgu, Downarowicz w Białymstoku, Franciszek Flejner w Żytomierzu i dr. Dymer w Kamieńcu.

działu krajowego. Ponieważ uchwała nie zapadła w formie proponowanej, przeto powstała myśl w łonie wydziału krajowego, ażeby wszyscy jego członkowie podali się do dymisyi. W tej mierze miało nastąpić porozumienie dn. 8. b. m. Sejm ten, według zapewnień dzienników wiedeńskich ma być zamknięty przy końcu bieżącego tygodnia.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 6. b. m. przedłożył referent komissyi kolejowej sprawozdanie co do pretensyj przedsiębiorców budowy kolei północno-wschodniej i kolei węgiersko galicyjskiej; uchwalono wziąć te sprawy w poniedziałek pod obrady. Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt ustawy o słusznym podziale kosztów kwaterunkowych i upraszał o rychłe załatwienie tej sprawy, bo inaczej nie będzie mogła być zamkniętą sessya sejmowa. Następnie uchwalił sejm projekt ustawy o zmianie niektórych paragrafów ustawy gminnej a w końcu zezwolił na żądane ściganie posłów hr. Zygmunta Batthyany'ego i Wincentego Babesza.

— W Izbie wyższej sejmu węgierskiego przyjęto projekt ustawy tyczący się traktatu zawartego z Rossyą co do wydawania zbrodniarzów z tą uwagą, że należy czuwać nad tem, ażeby rząd wniósł ustawę o wydawaniu zbrodniarzów. Izba przyjęła następnie bez zmiany ustawę handlową. Sejm węgierski ma być zamknięty dnia 20. b. m.

Niemcy. Sejm pruski obraduje bez wytchnienia nad ustawami kościelno-politycznemi. W piątek załatwił w pierwszem czytaniu ustawę klasztorną, po przemowie ministra wyznań w obronie tego projektu. Ze strony centrum przemawiali Reichensperger i Schorlemer-Alst. Ten ostatni żądał, aby projekt rządowy odesłano do komissyi. Wniosek ten odrzuciła Izba i rozpoczęła zaraz drugie rozprawy. Po długiej przemowie Windthorsta przeciw §. 1. odroczono dalsze rozprawy na dzień następny. — Co do dalszych prac Izby deputowanych i odroczenia jej na dwa tygodnie, pisze półurzędowa *Provinzial-Corresp*: „We wtorek 11. b. m. upływa 21 dni od czasu uchwalenia zniesienia artykułów 15. 16. i 18. konstytucyi i Izba przystąpi w dniu tym do powtórnej uchwały skreślenia pomienionych artykułów. W czwartek 13 b. m. odroczy się Izba deputowanych prawdopodobnie aż do 31. maja."

— Trybunał dla spraw kościelnych rozpocznie dopiero po 6 tygodniach, jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, proces przeciw ks. biskupowi Försterowi, bo wprzód nie będzie ukończonem śledztwo przedwstępne, powierzone jednemu z wrocławskich sędziów.

— Wedle *Breslauer Ztg.* wyjechał książę biskup wrocławski ks. Förster do Johannisbergu (w Czechach) w towarzystwie hr. Chamare. Do stacyi Rothsürben odprowadził biskupa hr. Ballestrem, znany deputowany parlamentu niemieckiego. *Schles. Ztg.* donosi, że książę-biskup zamyśla niewracać już z Johannisbergu, zabezpieczywszy cały swój majątek. Ksiądz biskup, chcąc uniknąć wszelkich trudności, stawianych duchowieństwu, nie będzie dalej prowadzić administracyi części dyecezyi wrocławskiej, położonej w Prusiech.

— *Post* berlińska w artykule poświęconym ostatniej nocie belgijskiej, powiada, że nota ta pozbawiona jest treści. Nota nie zdradza najmniejszej chęci neutralnego przez Europę gwarantowanego państwa do uczynienia zadość stanowczym reklamacyom. W ogóle odpowiedź bruxelska robi wrażenie, jak gdyby obliczoną była nie na odbiorcę. Jest to raczej *exposé*, obliczone więcej na zyskanie poklasku wewnątrz kraju niż na zaspokojenie międzynarodowych życzeń. Przyszłość okaże, czy roztropnem było dawać pierwszeństwo krótkotrwałemu wpływowi na wewnętrzne interesa stronnictwa, przed wyjaśnieniem stosunków z zaprzyjaźnionem mocarstwem ościennem. Zdaniem *Post* nie mogą Niemcy uważać sprawy z Belgią za załatwioną.

— *Germania* ogłasza dekret papieski z 31. marca b. r. unieważniający wybór Jana Heykampa arcybiskupem Utrechtu.

— W Monachium umarła 8. b. m. księżniczka Aleksandryna, siostra cioteczna króla Ludwika, urodzona 1868.

Francya. Edward Hervé zamieszcza w *Journal de Paris* artykuł, poświęcony przyjazdowi cesarza rossyjskiego do Berlina. — W artykule tym konstatuje autor, że pomimo rozumnego i pokojowego usposobienia Francyi, istnieje w Niemczech stronnictwo wojownicze, które dąży do wojny z Francyą. *Journal de Paris* spodziewa się jednak, że pokój zostanie utrzymany, gdyż po zjeździe trzech cesarzy w roku 1872 Prusy nie mogłyby rozpocząć wojny przeciw Francyi bez porozumienia się z Austryą i Rossyą. W roku 1870 mogła Rossya przypatrywać się obojętnem okiem klęskom Francyi i tryumfom Niemiec, gdyż życzyła sobie zniesienia traktatu z roku 1856. Dziś mogłyby wprawdzie Prusy powiedzieć Rossyi: „Zostaw mi Zachód a ja ci zostawiam Wschód." Lecz dziś Rossya nie ma interesu w postępach Prus, a tem samem propozycya taka nie zostałaby przyjętą.

- Półurzędowy *Moniteur* otrzymał następujący artykuł z ministerstwa spraw zagranicznych: „Kwestye mające wpływ na utrzymanie i zapewnienie pokoju europejskiego, zajmują obecnie w najwyższym stopniu umysły w kraju. Przed miesiącem doniosła była prasa niemiecka, że Francya się zbroi, w skutek czego mniemało wielu, iż pokój jest zagrożony. Tymczasem niebezpieczeństwa tego nikt sobie nie mógł wytłumaczyć; w przeciągu bowiem pół roku raz tylko powstało było nieporozumienie między Francyą i Niemcami, a ponieważ zostało ono bezzwłocznie zagodzonem, trudno było pojąć, jak wśród takich okoliczności mogłaby wybuchnąć wojna już w najbliższej przyszłości. Spokojne zapatrywanie na sytuacyę polityczną wzięło górę a niemieckie dzienniki przyznały w końcu same, iż źle i niestosownie zapatrywały się na ogólne położenie. Naraz dowiedzieliśmy się, że cesarz niemiecki rzekł do ambasadora francuskiego w Berlinie, Gontaut-Birona: „Chciano nas poróżnić!" Dzienniki podały tę wiadomość a nikt jej nie zaprzeczył. — W ustach cesarza miały słowa te charakter pokojowy, co też chętnie przyznajemy. Lecz z drugiej strony były one dowodem, że sprawa o którą chodziło i która została zagodzoną, była bardzo niebezpieczną. Chciano poróżnić Francyę z Niemcami; niebezpieczeństwo minęło, — aleź niebezpieczeństwo to istniało, chociaż nikt nawet nie przeczuwał tego. Francya i Niemcy stały, co faktem jest, przez pewien czas na tym punkcie, iż wojna w każdej chwili mogła wybuchnąć. Zachodzi więc pytanie, czy niebezpieczeństwo które było i minęło, nie może znów jutro powstać?... Oto pytanie, które sobie każdy bardzo słusznie zadaje, gdyż dotychczas nikt nie wie, zkąd powstało owe niebezpieczeństwo, które szczęśliwie minęło. O obawach Niemiec wiemy tylko tyle, co pisały dzienniki niemieckie. Pewnego pięknego poranku narobiły dzienniki te ogromnej wrzawy o zbrojeniach się Francyi, chociaż między Paryżem a Berlinem nie wymieniano ani jednej depeszy w tonie bardziej stanowczym a tem mniej nieprzyjaźnym. Cesarz Wilhelm zrobił alluzyę do tych obaw, ażeby skonstatować, że one nie mają już żadnej podstawy.

Lecz dzienniki niemieckie rozpoczęły znów namiętną polemikę, co jest dowodem, że dzisiejszej sytuacyi zbywa na jasności. Pochodzi to ztąd, iż Niemcy dziwne mają zapatrywania na prawo narodów; mówią tam sobie: „Jesteśmy silni, lecz Francya może po doznanych klęskach przyjść do sił, a jeżeli wojna z Francyą jest nieuniknioną, byłoby lepiej wydać ją jej dziś, kiedy możemy być pewni zwycięztwa, niż czekać chwili, w której zwycięztwo może stać się dla nas wątpliwem." Czyli innemi słowy: Francya z r. 1875. nie oprze się inwazyi, podczas gdy Francya z r. 1880, będzie w stanie stawić opór; bezzwłoczne wypowiedzenie wojny byłoby w interesie Niemiec."

Następnie polemizuje autor z artykułem umieszczonym w ostatnim zeszycie *Preussische Jahrbücher*, a napisanym w duchu jakiejś nowej prewencyjnej zasady prawa międzynarodowego. *Moniteur* dawszy artykułowi temu należytą odprawę, tak dalej pisze. „Dokądbyśmy zaszli, gdyby urojone niebezpieczeństwo w dalekiej przyszłości usprawiedliwić mogło naruszanie pokoju w teraźniejszości. Coby było, gdyby Niemcy powiedziały jutro, że przyłączenie portów i Kolonii holenderskich jest koniecznem dla zapewnienia granic państwa niemieckiego i gdyby innym razem znów zażądały Tryestu i włoskich fortec północnych pod pozorem, ażeby przez połączenie morza północnego z morzem śródziemnem przywrócić granice dawnego państwa niemieckiego? W obec tego możnaby się zapytać, gdzie koalicya przeciw Niemcom? Co do Francyi, uważa ona utrzymanie pokoju za niezbędny i trwały warunek swego bytu. Francya dąży dziś tylko do tego, ażeby rząd swój wzmocnić, budżet uregulować, swoje stosunki konstytucyjne ustalić; Francya żąda jednem słowem pokoju, który będzie się starała i nadal utrzymać."

— *Mémorial diplomatique* konstatuje, że Francya pragnie pokoju i szanowania traktatów, i dodaje, że znaczyłoby to obrażać trzy północne mocarstwa, gdyby się przypuszczało, że chcą one bez powodu napaść Francyę.

Włochy. (Z Izby deputowanych). Wywołana mocyą Manciniego o kościelnej polityce rządu dyskusya, przewlekła się nad wszelkie spodziewanie. Mancini w dwugodzinnej mowie mianej 4. b. m., zarzucał rządowi dwujęzyczność w polityce, obwiniając go, że podczas gdy przy publicznych sposobnościach wypowiada zasady liberalne (t. j. antikatolickie) skrycie kokietuje z Watykanem i dąży do pojednania. „Walka z kościołem od czasu syllabusa stała się na wskróś polityczną, i straciła zupełnie swój charakter religijny. Wiktor Emanuel jest w oczach kuryi rzymskiej uzurpatorem, a całe Włochy gniazdem rabusiów. Mowca twierdzi, że w obec ustawy gwarancyjnej żaden rząd liberalny ostać się nie może, nie wnosi jednak żadnej modyfikacyi tej ustawy, żądając tylko, aby była wykonywaną we wszystkich punktach, a nie tylko w tych, które nadają papieżowi prerogatywy na niekorzyść państwa. Mowca zarzuca rządowi zanadto wielką pobłażliwość dla kleru, podczas gdy stronnictwo republikańskie za lada drobnostkę bywa prześladowane. Wnosi wreszcie porządek dzienny zawierający naganę dla rządu, za jego dotychczasową politykę kościelną. Następnego dnia wyraził dep. Tomasi Crudeli życzenie, aby rząd przestał nadal być administratorem majątku kościelnego

Dep. Guerrieri-Gonzaga objaśniał kwestye kościelno polityczne wywołane zachowaniem się Watykanu a następnie przeszedł do ustawy gwarancyjnej i jej znaczenia na zewnątrz. W dalszym ciągu swej mowy wspomniał deputowany o historycznym antagonizmie między Niemcami a Francyą i wyraził zdanie, że tolerancya religijna będzie owym sztandarem, pod którym pojednanie przyjdzie do skutku. W końcu wniósł, aby wezwać rząd do ścisłego wykonywania praw państwa w całej ich rozciągłości.

Dep. Auriti bronił polityki kościelnej rządu i zastosowania ustawy gwarancyjnej.

W dalszym ciągu dyskusyi we czwartek podniósł dep. Villari zarzut, że ustawa gwarancyjna nie jest ściśle wykonywaną i żądał, aby wezwano rząd do lepszego przestrzegania ustaw państwowych. „Potęga kleru mimo panującego we Włoszech skeptycyzmu jest zawsze jeszcze bardzo znaczną i zagraża sprawie wolności. Mowca oświadczył się przeciw przyznanej klerowi wolności nauczania i przemawiał za mocyą dep. Guerrieri-Gonzaga.

Minister oświaty Bonghi bronił rządu przeciw zarzutom Villarego oświadczając, że ten pod względem nauki zastosowuje jedynie istniejące ustawy, wedle których każdemu wolno jest zakładać szkoły. Minister wykazywał również, że ustawa gwarancyjna zawsze była przestrzeganą.

W piątek przemawiał deput. Lioy. Opinia publiczna nie jest w tej sprawie usposobioną przychylnie dla przeciwników ministerstwa. Zarzuty, uczynione rządowi są albo niesprawiedliwe albo przesadzone. Jeżeli pojednanie państwa z kościołem jest rzeczą niemożliwą, to jednak uspokojenie sumień jest możliwem.

Dep. Tojani mówił, że ustawy przeciw duchowieństwu są źle zastosowane.

Prezydent ministrów Minghetti: Rząd robił zawsze dobry użytek z praw przysługujących mu na mocy ustawy gwarancyjnej. Interpretacya tej ustawy była zawsze legalną i odpowiednią (*opportune*). Minister jest zdania, że należy się liczyć z opinią publiczną. Rząd od dłuższego już czasu sądzi, że w sprawie tej wypada ostrzej postępować. Dowodzą tego instrukcye, wydane przez ministra sprawiedliwości, artykuły nowej ustawy karnej i kilka projektów, tyczących się publicznego nauczania. Zapowiedziana ustawa o organizacyi majątku kościelnego, jest bardzo drażliwej natury. Mimo to zostanie ona przedłożoną, a opierać się będzie na zasadzie, by także świeccy ludzie mieli udział w zarządzie majątku kościelnego.

Co do polityki ministerstwa względem kościoła przypomina Minghetti przyrzeczenia hr. Cavoura i rozprawy ówczesne w tej kwestyi. Po ustaniu świeckiej władzy papieża, nastąpiło uspokojenie umysłów, a Włochy dają ciągle dowody, że papież i kościół zachowali niezawisłość i swobodę w rzeczach kościelnych. Fakt ten zyskał wszędzie uznanie a Europa daje ciągłe dowody szacunku swego dla tej polityki.

Tego kierunku politycznego zmienić nie można, jakkolwiek usilnie dbać o to trzeba, aby ustawy były szanowane a państwo wolne od niebezpieczeństwa.

Minghetti konstatuje niebezpieczeństwa jakieby z przeciwnej polityki wyniknąć mogły i wyraża zaufanie, że wotum Izby będzie nowem potwierdzeniem liberalnych tradycyj włoskich. (*Oklaski*).

Na tem skończyła się dyskusya ogólna a głosowanie miało się odbyć w sobotę. Korzystny dla ministerstwa rezultat głosowania jest niewątpliwy.

Hiszpania. Z karlistowskiego źródła donoszą o zwycięztwie, jakie odnieść miał w ostatnich dniach Kwietnia jenerał Castells, głównodowodzący siłami zbrojnemi pretendenta w zachodniej części Katalonii. Castells przekroczywszy rzekę Noguera zetknął się z jenerałem rządowym Delattre pod Tolva niedaleko Barbastro, i po zaciętej bitwie odniósł zupełne zwycięztwo. Delattre utracił artyleryę, muzykę, 300 jeńców, 50 koni i wiele amunicyi. Kolumna jego liczyła przed bitwą 2500 ludzi piechoty, 100 jeźdźców i 2 działa; Castells miał 1400 ludzi piechoty, 100 ludzi jazdy i 5 dział górskich. Delattre ma być ciężko rannym, mówią nawet że już uległ swym ranom. Był to młody energiczny oficer, któremu dotychczas zawsze służyło powodzenie w potyczkach z Karlistami; obecnie prowincya Huesca jest w ręku Karlistów. Urzędowy raport dowódzcy wojsk rządowych o bitwie pod Tolva podaje stratę tych wojsk na 30 zabitych, między tymi 7 oficerów, 50 rannych między tymi jeden pułkownik 8 oficerów i 100 jeńców.

— Karliści pod dowództwem jenerała Peruli wyruszyli w pochód do Asturyi. Wyprawa ta składa się z 4 batalionów nawarskich, dwóch kastylskich i dwóch asturyjskich z odpowiednią jazdą i artyleryą. Dywizya ta opuściła 1. maja Estellę; w górach Encartaciones na zachód od Bilbao połączą się z nią stojące tamże oddziały wojsk i razem uderzą na jenerała Lomę. Tenże ma 6 batalionów w Ramales, niedaleko Santander, jeden w Canal de Aguera i jeden w Villasante. Na miejsce wojsk karlistowskich, które wyruszyły z Estelli, wstąpili t. z. *tercios*, rodzaj gwardyi narodowej.

— Doniesieniu, jakoby Aguiroe w Nawarze stanął na czele kilku zrewoltowanych batalionów karlistowskich, zaprzecza korespondent z Very do *Vaterlandu* wiedeńskiego, donosząc natomiast, że ten zwolennik Cabrery narobiwszy dużo długów znikł z Biarritz.

Belgia. Izbie deputowanych udzielono 7. b. m. do dyspozycyi aktów sprawy niemiecko-belgijskiej. W dyskussyi wszczętej z tego powodu, wyraził deputowany Frere-Orban swe zadowolenie z zachowania się rządu i tonu, w jakim przemawiał do zagranicy, oświadczając przytem, że zdaniem jego znikły obecnie wszystkie obawy o niepodległość Belgii, jej instytucye państwowe i wolność prasy belgijskiej. Położenie ministerstwa jest jednak zagrożone i trudne, gdyż właśnie to stronnictwo polityczne, do którego ministerstwo należy, stawia kraj nad przepaścią wojny domowej i gotuje Belgii zawikłania z zagranicą. Mowca ganił następnie wycieczki katolickiej prasy przeciw liberalizmowi i skierowane przeciw temuż listy pasterskie biskupów.

Następnie odczytał Frere-Orban kilka artykułów z pism katolickich i niektóre ustępy z listów pasterskich, kładąc przedewszystkiem nacisk na potrzebę, by gabinet wyzwolił się z pod wpływu swego stronnictwa. W sprawie Duchesna mógł gabinet, nie narażając się na zarzut słabości, dopełnić swych zobowiązań w obec Niemiec, ponieważ prasa liberalna byłaby mu udzieliła poparcia przeciw dziennikom jego własnego stronnictwa.

Na uznanie zasługuje gotowość rządu do zbadania zmian w ustawodawstwie, jakie Niemcy i inne państwa poczynią. Belgia ma obecnie więcej niż kiedykolwiek powodów do utrzymywania dobrych stosunków z sąsiadami. Neutralność nie jest fortecą w którejby się zamknąć można, aby uchylić się od wypełnienia zobowiązań.

Thomissen (z prawicy) zwrócił uwagę, że naród belgijski od 40 lat poczynił wiele modyfikacyj w swem ustawodawstwie aby sprostać swym międzynarodowym obowiązkom.

Minister sprawiedliwości wykazywał, że zarzut nieczynności, uczyniony jego departamentowi z okazyi sprawy Duchesna, jest nieuzasadnionym. Belgia z gotowością uczyniła zadość żądaniom niemieckim, a gorliwość władz belgijskich zyskała uznanie posła niemieckiego. Śledztwo przeciw Duchesne'owi nie jest jeszcze ukończone.

Po tem oświadczeniu odroczono rozprawy.

KRONIKA.

— **Dr. Nestor Monastyrski,** elew wojskowolekarski przy szypitalu garnizonowym nr 11 w Pradze, został mianowany starszym lekarzem w rezerwie i przydzielony do szpitalu garnizonowego nr 14 we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Wtorek dnia 11go Maja b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wnioski komisyi w sprawie reorganizacyi Magistratu król. stoł. miasta Lwowa (Ciąg dalszy). Sprawozd. p. radny Kulczycki.

— **Resursa mieszczańska** odbędzie we wtorek dnia 11go Maja b. r. o godzinie 8ej wieczór walne Zgromadzenie, na które swych członków zaprasza.

(λ). **Posiedzenie Rady miejskiej** zapowiedziane na sobotę dnia 8go b. m. w sprawie reorganizacyi magistratu lwowskiego,

nie przyszło do skutku dla braku kompletu. Zebrało się tylko 27 panów radnych.

— **Dzień św. Stanisława Biskupa**, w sobotę, obchodzony był uroczyście w zachodniej Galicyi, a z tego powodu nie wyszły w ten dzień krakowskie dzienniki.

* **Usiłowane samobójstwo.** Przedwczoraj około godz. 8. rano w ogrodzie pod l. 160, za rogatką Żółkiewską, strzelił do siebie z pistoletu w zamiarze samobójczym i zranił się ciężko w dolną szczękę Floryan B., c. k. praktykant pocztowy i słuchacz praw mający lat 23. Opatrzony natychmiast przez lekarza, przeniesiony został do głównego szpitalu. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nie jest wiadomą.

* **Szybka jazda.** Dorożkarz nr. 169 jadąc wczoraj po południu ulicą Żółkiewską bardzo szybko, zaczepił dyszlem o pewną wyrobnicę, którą tak silnie powalił na ziemię, iż kobietę mocno potłuczoną z ulicy podnieść musiano. Dorożkarz, który miał być pijanym zdołał uciec.

* **Podejrzana własność.** Izrael Ebers, utrzymujący handel szkła, sprowadził wczoraj wieczór do policyi Jana Cichockiego, wyrobnika, który mu chciał sprzedać dziewięć szyb szklannych wyjętych z latarń gazowych. Cichockiego, który się usprawiedliwiał, iż szyby szklanne znalazł na kolei brodzkiej pod Kleparowem, aresztowano.

* **W gościnie.** Straż policyjna aresztowała wczoraj na Krakowskiem słynnego złodzieja koni, Leśka Karmana, że Stryjskiego i tamże przez c. k. żandarmeryę poszukiwanego.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dziewięcioletnia Marya Grochowska z Ostrowa, w Sokalskiem, przechodząc dnia 29. kwietnia kładką przez rzekę Sołokiję, wpadła w wodę i utonęła. Natychmiastowy ratunek okazał się bezskuteczny.

W dniu 31go kwietnia w Lipicy górnej w Rohatyńskiem, utonął w potoku przez wieś płynącym dwuletni syn włościanina Danyły Byka. W obu powyższych wypadkach wytoczono śledztwo karne o zaniedbanie należytego dozoru.

*** **Samobójstwo.** Dnia 28. kwietnia znaleziono w potoku przy młynie w Rudnikach, w Podhajeckiem, zwłoki utopionego Hryńka Staniszewskiego z Rudnik. Z dochodzenia okazało się, że nieszczęśliwy ten z niewiadomej przyczyny sam sobie życie odebrał.

— **Jan Maksymilian Sobieski.** Wiedeńska *Presse* dowiaduje się z Ameryki, że zmarł tam jak powiada, »ostatni potomek męzki króla Jana Sobieskiego«, Jan Maksymilian Sobieski, licząc lat 65. Niedawno dzienniki zagraniczne donosiły były o śmierci rzekomego potomka króla Stanisława Leszczyńskiego, a w obu razach wystarczała im sama wspólność nazwiska do wysnuwania podobnych genealogicznych wniosków. W Polsce istnieją dotąd rodziny Leszczyńskich i Sobieskich nie spokrewnione wcale z monarszemi tegoż samego nazwiska. Wracając do zmarłego w Ameryce Sobieskiego wspominamy za przytoczonym na wstępie dziennikiem, iż tenże w r. 1832 wygnany na Syberyę a następnie ułaskawiony udał się był zrazu do Anglii a później popłynął do Stanów Zjednoczonych, gdzie też zakończył życie w szpitalu św. Elżbiety w mieście Covington, w Stanie Kentucky.

— **Z Bielska** dowiadują się dzienniki niemieckie, że wiedeńska dyrekcya policyi poznała w fotografii i rysopisie nadesłanym z szpitalu w Białej, w którym od 17go kwietnia b. r. leży chore na bardzo silne zapalenie płuc jakieś indywidium nieznanego nazwiska, urodzone w Bochni w r. 1838, niegdyś służące w wojsku a od niejakiegoś czasu służące po rozmaitych kawiarniach i restauracyach — mordercę właścicieli gospody na szańcu tureckim pod Wiedniem i zarządziła natychmiastowe odstawienie tego podejrzanego indywiduum z szpitalu w Białej do sądu kryminalnego w Wiedniu.

— **Po dwudziestu pięciu latach** po raz pierwszy Wiktor Hugo w zeszłym tygodniu zajął swe krzesło w Akademii francuzkiej. Rozpatrywano tego dnia sprawę kompetentów na krzesło opróżnione po Gizocie i Juliuszu Janinie.

— **Znany cyrk Carrego,** który przed laty popisywał się i w naszem mieście zgorzał d. 7. b. m. nad ranem do szczętu w Kassel, gdzie właśnie przebywał.

Notatki literacko-artystyczne.

△ **Pani Wanda Miller - Czechowska**, *primadonna* opery królewskiej w Madrycie, rozpoczęła w sobotę szereg występów gościnnych w naszej operze. Pani C. znaną jest zaszczytnie u nas ze swych występów w r. 1872; a jakkolwiek wówczas już była skończoną śpiewaczką, nabrała odtąd szerokiego rozgłosu i sławy pierwszorzędnej artystki. W swoim czasie zanotowaliśmy w *Gazecie* tryumfy, jakie pani C. zbierała w tegorocznym sezonie zimowym w stolicy hiszpańskiej, a p. A. Périvier, głośny sprawozdawca *Figaro*, przyczynił się nie mało do nadania europejskiego rozgłosu naszej rodaczce sprawozdaniem swem z uroczystego przedstawienia w Operze madryckiej na cześć króla Alfonsa. Po przedstawieniu *Aïdy* Verdi'ego tak pisze sprawozdawca francuzki (*Figaro* z 23 stycznia 1874 N. 23.) «Opera madrycka posiada dwie znakomite (*excellentes*) spiewaczki. La Fossa, która grała Aidę, ma bardzo piękny głos i prawdziwy talent dramatyczny. Pani Wanda Miller spiewa *mezzo*-sopranem *de la facon la plus satisfaisante*.. Mówią, że wiele pracuje i że jest bardzo muzykalną, posiada typ słowiański w całej jego czystości; zdaje mi się zresztą, że pani Wanda Miller jest z pochodzenia Polką...»

Z prawdziwą przyjemnością pospieszyliśmy w sobotę do teatru, aby usłyszeć w *Żydówce* Halevy'ego tyle cenioną i sympatyczną śpiewaczkę. Pani Czechowska nie tylko usprawiedliwiła ale przewyższyła nasze oczekiwania. Jakkolwiek w głosie znać było pewną niedyspozycyę, którą przypisać należy długiej, uciążliwej podróży i zmianie klimatu, to jednak Rachela pani Czechowskiej nic nie pozostawiła do życzenia. *Mezzo*-sopran artystki z natury dźwięczny i silny, nabrał wiele pełni i giętkości, nadaje się on zarówno do partyj lirycznych jak dramatycznych, przymiot to nader rzadki, którym poszczycić się może mała tylko liczba spiewaczek. Wyborna szkoła pozwala p. C. pokonywać wszelkie trudności frazowania i cieniowania; deklamacya jasna i wyrazista, w grze trochę południowej brawury, która jedna nie razi, bo miarkowana jest estetycznie. Dodajmy do tego nader sympatyczną powierzchowność a pojmiemy, że publiczność po każdym wybitniejszym ustępie obsypywała artystkę gradem oklasków a po każdym akcie po kilkakroć ją wywoływała...

Pan Zakrzewski jako Eleazar był rzeczywiście podziwienia godnym. Partya ta jest prawdziwem *hic Rhodus* dla tenora, kto ją szczęśliwie pokona, ten przebył ogniową próbę i ma wszelkie prawo uchodzić za niepospolitego śpiewaka. Takim jest bezwątpienia nasz pierwszy tenorzysta, jego Eleazar godnym był «Racheli» pani Czechowskiej. Prześliczne finałowe *ensemble* 1go i 2go aktu prowadził p. Zakrzewski tak świetnie, że zasługuje na najwyższe pochwały; w akcie 4. zaś przebył bardzo szczęśliwie wszystkie szkopuły, jakkolwiek w głosie jego znać już było pewne znużenie. Publiczność pięć razy po 4. akcie wywoływała swego ulubieńca, któremu sobotni «Eleazar» przynosi wszelki zaszczyt.

Całość przedstawienia nie psuła harmonii, jakkolwiek chóry pozostawiały wiele do życzenia. Raził okropnie jeden z statystów, który w 1. akcie ma kilka taktów solowych. Czuby tej partyi nie można było powierzyć komuś, co ma głos, n. p. p. Wojnowskiemu?

╳ **Michael Lévy,** głośny księgarz i wydawca paryzki, zmarł nagle wracając z teatru do domu, tknięty apopleksyą. Lévy był z początku aktorem, nie mając jednak żadnego talentu, porzucił rychło ten zawód i począł zarabiać na chleb, przedając książki na ulicy. Zarobiwszy trochę grosza przeniósł się z trotoaru do kramiku w małej drewnianej budzie a tak dorabiając się ciągle, sprytem i pracą stał się z czasem znakomitym księgarzem, nakładcą najcelniejszych pisarzy francuzkich, jak Balzac, Dumas, Lamartine, Wiktor Hugo i t. d. Firma biednego niegdyś bukinisty, co na trotoarze przedawał broszurki, nabyła europejskiej sławy, a jej właściciel został panem miljonowym.

> **Pani Marya Górecka** po przydłuższej, bo trzechmiesięcznej przerwie drukuje znów w warszawskiej *Kronice rodzinnej* swoje *Wspomnienia* o ojcu, Adamie Mickiewiczu, na które już we właściwym czasie zwracaliśmy uwagę naszych czytelników. I teraz jak poprzednio, uwydatniają się w nich też same zalety formy jak wdzięk i prostota; w treści zaś nieocenione to przyczynek do biografii wielkiego wieszcza. Opowiada tu szanowna autorka o czasach, gdy poeta po utracie katedry pełnił obowiązki bibliotekarza w Arsenale, gdzie oprócz konserwatora, p. Laurent de l'Ardeche i kilku innych osób, które mu okazywały przyjaźń lub życzliwość »większą część jego współpracowników raził rozgłos nazwiska nowego bibliotekarza lub ciekawość, z którą zwiedzający bibliotekę nieraz starali go się zobaczyć, zkąd niechęć tłumiona, ale objawiająca się w drobiazgach, które życie wspólne codzienne nasuwa«.

Mickiewicz udzielał wówczas sam synowi Władysławowi, lekcyi łacińskiego języka; zadrosna o to panna Marya chciała uczestniczyć w tej nauce, na co odparł ojciec: «Daj pokój! i tak aż nadto lubisz czytać; wykierowałabyś się na pedantkę a tego nie chcę». Uczył ją natomiast po niemiecku; tłómaczyła *Hermana i Dorotę* a tłómaczyła słabo. Wówczas — opowiada — ojciec z żywością książkę otworzył, i powoli, ale wcale nie zatrzymując się, wierszem polskim tej samej miary, co wiersz Göthego »utwór niemieckiego mistrza zaczął przekładać. Może byłby choć nowy ułamek przybył do tłómaczeń jego z obcych poetów, bo widocznie był w nastroju poetycznym; ale nieszczęściem, po kilku wierszach wykrzyknęłam osłupiona: »ależ to wierszem, papo! Wówczas ojciec zadrgnął i odezwał mnie, mówiąc, że lekcya skończona, mnie zaś żal ogarnął, żal, który dotąd pozostawił, za tak niewczesne odezwanie się moje«.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Fabryka cementu w Wełdzirzu.

(λ) Z tygodniowych przeglądów gospodarskich dowiedzieli się już czytelnicy nasi o urządzeniach i otwarciu w roku zeszłym fabryki cementu w Wełdzirzu, niedaleko Doliny, stacyi kolei arcyksięcia Albrechta Jest ona własnością pp. W. Struszkiewicza i B. Długoszowskiego. Właściciele dbali o swój zakład, udali się do ludzi fachowych z prośbą o rozbiór i umiejętne ocenienie fabrykatu Jakoż przedsięwzięto właściwe próby, zbadano cement dokładnie i na posiedzeniu lwowskiego Towarzystwa technicznego w dniu 8go Maja w zabudowaniu akademii technicznej, zdał p. Ludwik Wierzbicki, starszy inżynier kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z rezultatu prób zarządzonych, objaśniając każdy szczegół tyczący się tego przedmiotu, pięknemi okazami. Z sprawozdania p. Wierzbickiego podajemy następujące główniejsze szczegóły.

Cement Wełdzirski jest koloru bladożółtego, miałko mielony i pojawia się w handlu w beczkach ważących mniej więcej 400 funtów cłowych. Celem przekonania się o ile cement Wełdzirski na równi stanąć może z najlepszemi, i u nas używanemi cementami, przedsięwzięto równocześnie próbę z trzema rodzajami cementów, a to z cementem Grodzieckim, Opolskim i Portlandskim. Umiejętne badania wykazały, że cement Wełdzirski stoi na równi z wszystkiemi tylko co wymienionemi rodzajami cementów, a pod niejednym względem przewyższa nawet powyższe fabrykaty. Może on być użyty z przymieszką wapna tłustego. Zaprawy hydrauliczne, robione z cementu Wełdzirskiego w najrozmaitszych stosunkach, okazały się bardzo dobremi a narzutki z tych mięszanin robione, były trwałe i dobre.

Betony robione z tego cementu w rozmaitych mięszaninach, okazały się również dobremi, chociaż krzepły zwolna, tak że dopiero po 48 godzinach przyjmowały wciśnięcia tępem narzędziem żelaznem: po sześciu tygodniach były te betony tak twarde jak dobry piaskowiec. Próby betonów robione w podobnych stosunkach z cementu Grodzickiego i Opolskiego przekonały, że beton z cementu Grodzickiego twardniał cokolwiek prędzej i był lepszej jakości, betony zaś z cementu Opolskiego były pod każdym względem gorsze niż z cementu Wełdzirskiego.

Próby robione celem doświadczenia, ile cegieł w poziomym kierunku przylepić można do siebie cementem Wełdzirskim, przekonały, że tym cementem dało się przylepić trzynaście cegieł a cementem Opolskim dziesięć cegieł. Cegła pierwsza była przylepioną na zaprawę z cementu czystego, każda następna cegła we dwa dni później na takąż samą zaprawę. Belek w ten sposób z cegieł zrobiony, urwał się przy cemencie Wełdzirskim w om godzin po przylepieniu trzynastej cegły. pomiędzy drugą a trzecią cegłą od ściany. Łom nastąpił częściowo w cegle samej, częściowo zaś w zaprawie, która oddzieliła się od cegły. Belek zrobiony na cemencie Grodzieckim, urwał się we dwanaście godzin po przylepieniu trzynastej cegły; łom nastąpił pomiędzy pierwszą a drugą cegłą w ten sposób, że zaprawa oddzieliła się od cegły i tylko brzegi cegieł zostały obłamowane Belek zrobiony na zaprawie z cementu Opolskiego, urwał się w dwóch godzinach po przylepieniu dziesiątej cegły; łom nastąpił między czwartą a ósmą cegłą w ten sposób że zaprawa oddzieliła się gładko od cegły i cegła została nienaruszoną.

Próby lania ozdób z czystego cementu Wełdzirskiego, nie powiodły się o tyle, że zaprawa z czystego cementu rozgrzewa się i psuje karukowe formy, z przymieszką zaś piasku w stosunku jak 1 do 1 może on być użyty do odlewania ozdób architektonicznych. Próby celem doświadczenia, czy zaprawa z tego cementu bez domieszki, rozgrzewając się, powiększa swoją objętość, dały rezultat negatywny, naczynia bowiem z cienkiego szkła, napełnione po brzegi taką zaprawą, nie pękały.

Z przytoczonych powyżej prób, łatwo się przekonać, że cement Wełdzirski, co do jakości przewyższa o wiele cement Opolski a stoi prawie na równi z cementem Grodzieckim. Może on być użytym jako zaprawa bez domieszki równie jako zaprawa z domieszką piasku w stosunku jak 1 do 1 albo 1 do 2 przy robotach wodnych, nawet przy wodach płynących a więc przy fundamentach pod mosty, młyny, szluze i t. d. Cement Wełdzirski z większą przymieszką piasku aż do stosunku 1 do 5, równie jak i zaprawy hidrauliczne z tego cementu robione dadzą się użyć z korzyścią przy fundamentach pod budynki na gruntach wilgotnych, na wyprawy do ciągnienia gzymsów, i t. d. Zastąpić on może dotychczas używane u nas cementy i co do jakości stoi niżej tylko od oryginalnych cementów angielskich.

OSTATNIA POCZTA.

Sejm morawski tudzież vorarlbergski zostały zamknięte d. 8. b. m.

Radca ministeryalny Lemayr, przybył d. 8. b. m. do Czerniowiec w sprawie tamtejszej wszechnicy.

Katolicko-patryotyczne kasyno w Lincu wystosowało do Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika adres kondolencyjny, w którym wyraża swe ubolewanie i oburzenie z powodu zajść w Gradcu.

D. 8 b. m. odbyła się w sądzie krymnalnym w Gradcu pierwsza rozprawa główna przeciwko uczestnikom zaburzeń w d. 29. Kwietnia. Przed kratkami stanęło 14 robotników; wszyscy zostali skazani. Wyrobnik Oberweger został skazany za zbrodnię gwałtu publicznego na trzymiesięczne ciężkie więzienie, innych zasądzono na karę 4tygodniowego do 8dniowego aresztu.

Gminy wiejskie środkowej Krainy przygotowują się do wspaniałego przyjęcia Najj. Pana w chwili powrotu z podróży po Dalmacyi.

Członkowie niższo-austryackiego wydziału krajowego zamiechali na razie myśli podania się do dymisyi i postanowili pozostać nadal w urzędzie.

Pruska Izba deputowanych przyjęła 8. b. m. w drugiem czytaniu ustawę klasztorną bez zmiany, przeciw głosom stronni twa centrum i Polaków, jako też w 3 czytaniu ustawę o prawach starokatolików do udziału w majątku kościelnym; to czytaniu ustawę w imieniem głosowaniu 202 głosami przeciw 75.

Reichsanzeiger donosi: Cesarzowi rossyjskiemu towarzyszyć będą od Kostrzyna, gdzie tenże stanie 10. b. m., generalny adjutant hrabia von der Goltz i adjutant przyboczny br. Lehndorff. Na dworcu berlińskim oczekiwać będzie dostojnego gościa cesarz wraz z wszystkimi członkami domu królewskiego."

Izba włoska przyjęła 8. b. m. w imiennem głosowaniu 219 głosami przeciw 149 następujący przez dep. Barazzuoli wniesiony porządek dzienny: „Przyjmując oświadczenie ministerstwa w sprawie polityki kościelnej do wiadomości, i wyrażając nadzieję, że ministerstwo ze stanowczością wykonywać będzie ustawy, aby chronić praw państwa, jakoteż że przedłoży projekt ustawy w myśl art. 18. ust. gwarancyjnej brzmi: „Osobnej ustawie pozostawia się uregulowanie, konserwacyę i zarząd majątku kościelnego." Wotum powyższe, korzystne dla ministerstwa, zakończyło wielką kościelno-polityczną rozprawę w parlamencie włoskim, z której zdajemy sprawę pod rubryką „Włochy." Gaudawski *Bien public* donosi, że burmistrz z Liége, Piercot, postanowił zakazać odbywania processyj jubileuszowych.

Telegram ateński z 8. b. m. donosi: Wczoraj obiegały pogłoski o dymisyi ministerstwa i utworzeniu nowego gabinetu przez p. Conduriotis lub Trikupis. Pogłoski te nie sprawdziły się." Zdaje się więc, że król zdecydowany jest zgnieść opozycyę w danym razie za pomocą siły zbrojnej. Wedle doniesień z Nowego Jorku, odkryto sprzysiężenia w Port au Prince 1. Maja. Wojska chciały aresztować generała Brice i innych przywódców partyi rewolucyjnej, natrafiły jednak na opór. W walce z tąd powstałej, został Brice ranionym i umarł wskutek tej rany. Spokój przywrócono dopiero 3. b. m. W walce zabito między innymi dwóch cudzoziemców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Bukareszt, 10. Maja. Przy sposobności wyborów z małych posiadłości zamierzało stronnictwo przewrotowe urządzić demonstracyę przeciw jubileuszowi przyłączenia Bukowiny do Austryi. Tłum pospólstwa usiłował zająć szturmem ratusz; wojsko musiało interweniować i aresztowawszy hersztów przywróciło porządek. Przeciw ponownym zaburzeniom zarządzono środki.

Ateny, 10. Maja. Złożono nowy gabinet. Trikusej (ultra-demokrata) prezydent; obejmuje zarazem teki spraw zewnętrznych i wewnętrznych; Archallji wyznań i marynarki, Gennastas wojny; Lombardos sprawiedliwości, Petmezas skarbu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9. Maja.

Hotel Europejski.

P. K Pietruski, z Krakowa.

Hotel Angielski:

Pp. K. Kostheim, z Rzeszowa. — T. Jarosławski, z Pustomyt. — I. Kopczyński, z Roznosieniec. — K. Szczepański, z Czaykowic. — J. Torosiewicz, z Pełtwy. -- B. Biernacki, z Mościsk. — I. Kamiński, z Stanisławowa. — K. Dębiński, z Porudna. — S. Romanowski, z Piotrowa. — T. Rozwadowski, z Królestwa. — A. Zakrzewski, z Horbacza.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Zamojski, z Wysocka. — A. Kieb z Tarnopola. — Z. Czartoryski, z Poznania. — A Terlecki, z Ciesiaczyna. — E. Sanguszko, z Tarnowa — K. hr. Krasicki, z Dorpat. — M. Kęplicz, z Artatasowa.

Hotel Krakowski:

Pp. I. Pierzchała, z Uszkowiec. — A. Piotrowski, z Halicza. — K. br. Poteu, z Olszanki.

Hotel Langa:

P J. Cwikliński, z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. br. Dzieduszycki, do Nienadowa. — F. hr. Komorowski, do Luczyc. — S. br. Hagen, do Wielkich ócz. — K. br. Heidel, do Pilip. — A. Rein. do Wolicy. — Dr. R. Wilczek, do Brzeżan. — W. Wisłocki, do Warszawy. – Hieronim Błazowski, do Tarnopola. — A. Buchenthal, do Krakowa. — L. Kemnitz, do Saksonii. — S. Rudroff, do Szweikowiec. — J. Stern, do Wiednia. — Z. hr. Gorzyński, do Poznania. — H. hr. Stecki, do Krakowa. — W. hr. Stecki, do Krakowa. — A. Roder, do Węgier. — R. Morawski, do Kowalówki. — A. Skrzyński, do Krakowa. — A Terlecki, do Ciesiaczyna. — K. Wasilewski, do Wolicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 Maja 1875.

Barometr 740.47.mm. Psychometr suchy + 13·00°C Psychometr wilgotny +10·25°C. Prężność pary 7·69 mm. Wilgoć 70%. — Zachmurzenie 1. Wiatr S2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza + 10·4°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Wykaz osób zmarych

Od dnia 21. do 30. Kwietnia 1875.

Chaim Jakób, Meller, kramarz, l. 38, na wodną puchlinę. — Selina Rappaport, żona adwokata l. 39, na gorączkę połogową. — Stanisław Oswald, syn fryzjera, l. 5, na ospę. — Mikołaj Szirmer, syn właściciela domu, l. 7, na płonnicę. — Marya Stein, żona majstra szewskiego, l. 43, na gruźlicę płuc. — Katarzyna Rosner, akuszerka, l. 67, na durzycę. — Julia Neugebauer, wdowa po c. k. urzędniku, l. 75, na uwiąd schyłkowy. — Józefa Jahl, żona urzędnika magistratu, l. 24, na suchoty gruźlicze. — Ludwik Lustig, c. k. radca rachunkowy, l. 50, na udar płucowy. — Katarzyna Gwizdalska, dziecko zarobnika, l. 1½, na płonnicę. — Wiktor Surgent, dziecko majstra kowalskiego, l. 5½, na dławiec. — Jan Antoni Weich, więzień domu karnego, l. 36. na gorączkę trawiącą. — Edmund Morawetz, więzień domu karnego, l. 27, na wodną puchlinę. — Antoni Kramer, emerytowany c. k. urzędnik, l. 72, na udar mózgu. — Adam Suski, ksiądz, l. 50, na udar mózgu. — Ludwika Krasolska, sługa, l. 30, na suchoty. — Ewa Stanik, zarobnica, l. 77, na dychawicę. — Magdalena Gwizdalska, dzicię zarobnika l. 4, na płonnicę. — Reisla Tendel, żona pośrednika, l. 50, na wadę serca. — Roman Czarny, zarobnik, l. 31, na zapalenie opon mózgowych. — Franciszka Wilczek, wdowa po poruczniku, l. 70, ze starości. — Jakób Wysocki, zarobnik, l. 30, przez otrucie się wyskokiem. — Michał Klim, terminator stolarski, l. 16, na suchoty płuc. — Stanisława Łuczków, córka woźnego, l. 5/12, na ospę. — Anna Raciuczak, bez zatrudnienia, l. 55, na zapalenie płuc. — Wasyl Krzywicki, wieśniak, l. 45, na zapalenie płuc. — Marya Lewicka, wdowa po księdzu, l. 61, na wadę serca. — Antoni Reiss, c. k. emeryt. radca namiestnictwa, l. 78, na rozmiękczenie mózgu. — Franciszek Szafrański, syn woźnego, l. 1, na zapalenie kiszek. — Ignacy Pakuszewski, zarobnik, l. 46, na suchoty. — Julia Łabczuk, zarobnik, l. 40, na suchoty. — Katarzyna Pasternak, zarobnica, l. 77, na zapalenie płuc. — E. Kratochwil, czeladnik browarnicki, l. 40, na obłęd z porażeniem. — Anna Palbirer, zarobnica, l. 31, na gorączkę połogową.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 8. Maja 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	—	231	—
Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	247	—	249	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	—	87	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	75	77	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	87	—	87	75
Banku hipoteczn. gal.	92	25	93	
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	88	—	88	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	25	92	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5 Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	87	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52¼	1	53¼
Pruskie bilety kasowe	1	62¼	1	63¼
Srebro	102	25	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Maja 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 35	70.45
„ „ w srebrze	74.70	74.80
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 65	111.85
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.25	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	138.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	86.—	—.—
Galicyi	88.75	89.25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78.50	79.—
Węgier	82.—	82.50

3 Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.—	133.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232 25	232.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	437.—	438.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	137.50	188 —
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1960.—	1963.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.—	233.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	140.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	296 —	296 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.25	140 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	— —

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.

	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	86 25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.20	92.40
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86 50
„ „ „ po 5 prc.	90.50	90.75

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	76.50	77.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.20	97.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	101.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.80	80.20
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	165.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75

Weksle (Na 2 miesięcy)

	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 90	54.05
Hamburg za 100 M. B.	53 90	54 —
Londyn za 10 ft. szt.	111.20	111.35
Paryż za 100 fr.	44 10	44.10

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat ces. mon.	5.27	5.28
„ peł. wagi	5.25	5 26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.80	102 95

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. Maja 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	74	20
Losy z 1860 roku	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	964	—
„ „ kredytowego	229	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	25
Srebro	102	85
Napoleond'or	8	90½
Dukat	5	28
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1507 1—3) **Edykt.**

L. 4100. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Eufrozynę Kittel jako spadkobierczynię ś. p. zmarłego biskupa ks Tomasza Polańskiego, że orzeczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 19. Lutego 1874 l. 65 309 dotyczące zwrotów tej masy spadkowej, dla niej na ręce ustanowionego kuratora ad actum adwokata Dr. Regera doręczone zostało.

Jest przeto rzeczą tejże, postanowionemu kuratorowi w tej mierze potrzebną informacyę udzielić, i w ogóle wszelkie ku obronie jej praw potrzebne kroki przedsięwziąść, inaczej bowiem wynikłe szkodliwe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31. Marca 1875.

(1497 1—3) **Edykt.**

L. 16458. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą wtórpozwaną Filipinę Jachimowską, że wskutek wniesionego przez Chaję Kiesling przeciw niej podania o nakaz zapłaty z dnia 8 Października 1874. liczba 57.875 uchwałą z dnia 9. Października 1874 l. 57.865 nakaz płatniczy na sumę 150 zł. a. w. z pn. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi w osobie adwokata pana Dr. Kuczkiewicza doręczonym został.

Lwów 26. Marca 1875

(1590 1—3) **Edykt.**

L. 4836. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego Wyższego z dnia 5. Lutego 1875 L. 19114. C. k. Sąd krajowy jako instancya tabularna czyni wiadomem.

że wskutek prośby Maurycego Birnbauma do c. k. Sądu krajowego w Krakowie w dniu 30. Września 1874. L. 28708 wniesionej otworzono w księgach gruntowych miasta Krakowa z przedmieściami nowe dwa ciała tabularne dla realności pod numerem 47 Dź. VII tudzież dla gruntu 102 sążni kw. w Dź. VII. na Stradomin w Krakowie położonego w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie, które w urzędzie hipotecznem tegoż Sądu przejrzeć można.

Realności rzeczone uważane będą za ciała tabularne od dnia 30 lipca 1875 r. od którego to czasu nowe prawa własności zastawu lub inne prawa hipoteczne, do tych realności odnoszące się, tylko przez wniesienie do tych nowych ciał tabularnych, nabyte, ograniczone lub zniesione być mogą.

Według reskryptu Magistratu kr. gl miasta Krakowa z dnia 2. Września 1874. L. 12145 realności te składające się z domu dwupiątrowego wystawionego na gruncie stanowiącym parcellę 4. placu miejskiego po lewym brzegu Starej Wisły przy ulicy Dietlowskiej Dz. VII. w zachodniej części tegoż gruntu wynoszącej 102 sążnie 3 stopy powierzchni, tudzież z niezabudowanej powierzchni tego gruntu w objętości 102 sążni.

Wzywa się a) wszystkie osoby, które na podstawie prawa przed dniem 30 Lipca 1875 nabytego żądają zmiany stosunków w tych nowych ciałach tabularnych wpisanych do własności lub posiadania tej realności odnoszących się bez różnice, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób.

b) Wszystkie osoby które przed dniem 30 Lipca 1875 nabyły prawa zastawu, służebności lub inne prawa będące przedmiotem księg gruntowych, odnoszące się do tych realności, lub do części tychże, o ile prawa te mają być wniesione jako należące do dawnego stanu bieruego, a nie zostały wniesione przy otworzeniu tych nowych ciał hipotecznych, aby te prawa swoje aż do 30. Lipca 1875 w c k. Sądzie krajowym w Krakowie zgłosili. Zaniedbanie tego terminu, który ani przywruconym ani przedłużonym być nie może pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszeniu ulegających od osób trzecich, które na podstawie wpisów, w tych nowych ciałach tabularnych uskutecznionych i przez nikogo nie zaprzeczonych w dobrej wierze prawa, przed miotem ksiąg gruntowych będące uzyskali.

Kraków, d. 26 Marca 1875.

(1581 1—3) **Edykt.**

L 1245 Civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że na żądanie Hersza Notowicza celem zaspokojenia sumy 12 Złr. 84 kr. z większej kwoty 19 Złr. 6% od 30 Września 1872 bieżącemi, kosztami sporu 3 złr 36 kr., 1 złr. 54 kr., 3 złr. 22, kr. 8 złr. 61 kr. i obecnie w ilości 3 złr. 90 kr. a. w. się przyznającemi przez Hersza Notowicza od Stanisława Bielenia wywalczonej. odbędzie się w tutejszej kancelaryi 25 Maja, 30 Czerwca i 28 Lipca 1875 licytacya w celu sprzedarzy realności gruntowej pod Nr 19. w Kłapówce położonej.

Głogów, dnia 2. Kwietnia 1875.

(1610 1—3) **Edykt.**

Nr. 4291. C k. Sąd pow. w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnienia p. Józefowi Anteckiemu przeciw Antoniemu i Wiktoryi Kamińskim należącej się sumy 106 złr. z. p. n egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 222 sk. 23 n w Wadowicach położonej, dłużników Antoniego i Wiktoryi Kamińskich własnością będącej ciała tabularnego niestanowiącej na 550 złr. oszacowanej, w trzech terminach a to: 20. Maja, 3. Czerwca i 17. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant ma złożyć wadium w kwocie 55 złr.

Reszte warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Wadowice d. 21 lutego 1875

(1641 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2739. W miasteczku „Skole“ została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 7. Maja 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1596 1—3) **Konkurs.**

L. 9968. Posada ekspedyenta pocztowego w Olpinach, powiecie jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.;

roczne wynadgrodzenie 150 zlr, ryczałt kancelaryjny 40 złr. i roczny ryczałt posłańczy 120 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 3. Maja 1875.

(1583 1—3) **Edykt.**

L. 8412. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Tudiance, w powiecie Kossowskim pod L. kons. 132 położona, do ściągnienia kwoty 30 złr. z. p. n na rzecz Mortka Icka Singera w tutejszo-sądowym budynku najwięcej ofiarującemu publicznie w trzech terminach 28. Maja, 25. Czerwca i 15. Lipca 1875 każdego razu o godzinie 9. rano, w trzecim terminie i poniż ceny szacunkowej, za cenę wywołania 310 złr. sprzedaną będzie.

Każden licytant ma jako Vadium, kwotę 31 złr. do rąk Komisyi licytacyjnej złożyć.

Protokół oszacowania tej realności, i warunki licytacyjne, można w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 30. Marca 1875.

(1527) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das kaiserl. königl Kreisgericht als Preßgericht zu Jičin der kais. königl Staatsanwaltschaft zu Jičin sub praes. 17 April 1875, Zahl 1724 St. a/2731 Stf., gestellte Begehren zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Vermischtes“ auf der sechsten Seite im „Trautenauer Wochenblatt“ vom 12. April 1875, Nr. 15, mit der Notiz „vom Kaiser Ferdinand“ bis „Anspruch erhebt“ begründe den Thatbestand des im §. 63 St. G bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung; es werde, da die k. k. Staatsanwaltschaft gegen eine bestimmte Person die Anklage nicht erhoben hat, nach §. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet und gemäß §§. 489 und 493 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft sub 15. April 1875, Z 1661 St. A., verfügten, am 15. April 1875 von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Trautenau vollzogenen Beschlagnahme der Nr. 15 des „Trautenauer Wochenblatt“ vom 12. April 1875 bestätigt, die Weiterverbreitung dieser Nummer untersagt, und nach §. 37 des Gesetzes vom 17 December 1872, Nr. 6 des R. G. Bl vom Jahre 1863, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17. April 1875, Nr. 10670, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zastańte se utiskovaných“ auf der 1. Seite in der Zeitschrift „Brousek“ Nr 85 vom 14. April 1875 begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19. April 1875, Zahl 10900, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Svoboda svědomi v Rakousku“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 8 vom 15. April 1875 begründet den Thatbestand des in den §§. 300 und 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1500) **Obwieszczenie.**

L. 20.241. C. k. Sąd krajowy Lwowski jako Sąd handlowy ogłasza niniejszem, iż firma: „S. Mütz" dla handlu kapeluszami we Lwowie, której właścicielem jest Schulim Mütz, na dniu 14. Kwietnia 1875. do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 16. Kwietnia 1875.

(1511 1—3) **Edykt.**

L. 808/kar. Sąd Wojniłowski uwiadamiając, że 23. Czerwca 1873., podczas jarmarku Bołszowieckiego skradzione korale z powodu nieznanego właściciela tusądowo przechowano; wzywa poszkodowanego, aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu, prawa do rzeczonych korali udowodnił, w razie przeciwnym skutki § 379 post. karn. nastąpią.

Wojniłów 20. Października 1874.

(1501) **Obwieszczenie.**

L. 20.242. C. k. Sąd krajowy Lwowski jako Sąd handlowy ogłasza niniejszem, iż na dniu 14. Kwietnia 1875. firma: „Karol Mokrzycki" dla rzeźnictwa we Lwowie do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 16. Kwietnia 1875.

(1599 1—3) **Edykt.**

L. 878. Na dniu 20. Maja 1875. ewentualnie dnia 17. Czerwca 1875. i 8. Lipca 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 81 w Niezwiskach położonego na 703 zł. oszacowanego.

Wadyum 70 zł. 30 ct.

Bliższe warunki w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Obertyn dnia 4. Kwietnia 1875.

(1615 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2976. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 247 d. 4 n. w Białej położonej Maryi Killer, a względnie spadkobierców tejże własnością będącej, rezolucyą z dnia 20. Grudnia 1874 l. 10.240, w celu zaspokojenia wierzytelności centralnego banku kredytowego w Wiedniu w kwocie 6867 zł. 20 ct. w. a rozpisana, wd. 14. Maja 1875 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym, pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dna 15. kwietnia 1875.

(1618 1—3) **Edykt.**

L. 2119. Na zaspokojenie pretensyi Józefa Kartagenera w kwocie 50 zł. z pn. przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Michała Dziechciarza pod Nr. 27 w Huci Deręgowskiej położonej na 418 zł a w. oszacowanej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 31. Maja 1875. i dnia 21. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. rano.

Wadyum wynosi 41 zł. 80 ct., akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów dnia 29. Kwietnia 1875.

(1630) **Sprostowanie.**

L. 5293. Do edyktu c. k. Sądu powiatowego w Rzeszowie l. 1090 przymusową sprzedaż realności w Niechobrzu ogłaszającego, dodaje się „że realność sprzedać się mająca leży w Niechobrzu".

Rzeszów, 28. Kwietnia 1875.

C. k. radca Sądu krajowego jako sędzia powiatowy.

(1621 1—3) **Konkurs.**

L. 636/pr. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu opróżnioną została posada jednego radcy c. k. Sądów krajowych w VII klasie rangi.

Prośby o nadanie takowej należy wnieść do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu w terminie dni 14.

Tarnopol dnia 6. Maja 1875.

(1558 1—3) **Edikt.**

Z. 2484. Vom k. k. Kreisgericht in Stanislau wird die unbekannt wo abwesende Małke Hager verständigt, daß in Folge hiergerichtlichen Bescheides vom 31. Jänner 1874 Zahl 487 Maria Wetreich auf Grund der Cession vom 28. März 1867 als Eigenthümerin der, zu Gunsten der Małke Sager ob der Realität Nr. 144 St. in Stanislau prenotirten Wechselforderung von 100 fl eingetragen, und der obbezogene Bescheid dem für Małke Sager bestellten Curator Dr. Wurzel behändigt wurde.

Stanislau, am 3. April 1874.

(1532 1—3) **Edykt.**

L. 16.083. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu prośby Eliasza Loudnera i towarzyszy jako właścicieli realności C. Nr. 1643/4 we Lwowie wniesionej dnia 22. Marca 1875. l. 16.083 o przynaglenie Macieja Lityńskiego do wykazania, iż uskutecznione na rzecz jego w stanie biernym tejże realności C. Nr. 1643/4 jak Dom. 9 pag. 438 n. 6 on. do l. 12.263 z roku 1795., prenotacya sumy 117 zł. pol. z 5% odsetkami i kosztami 10 zł. 12 gr. pol., jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia zostaje, ustanawia dla tegoż Macieja Lityńskiego obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci, dla jego również niewiadomych spadkobierców, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Rońskiego z substytucyą p. adw. Dr. Krattera, i wyznaczając zarazem do rozprawy w powyższym przedmiocie termin na dzień 18. Maja 1875. o godzinie 10. zrana, otem niewiadomych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1568 1—3) **Edict.**

Z. 136. Vom k. k Bezirksgerichte Wojniłów wird in der Rechtssache des Chaim Weissberg gegen Samuel Horowitz pto. 60 fl. 26 kr. öst. W. zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Juni 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordnet und der Vorladungsbescheid, dem für den dem Wohnorte nach unbekannten Belangten Samuel Horowitz bestellten Curator Chuna Grossnas von Bukaczowce zugestellt.

Wojniłow, den 25. Jänner 1875.

(1498) **Ogłoszenie.**

L. 14.514. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż na d. 13. Marca 1875. firma: „Pierwsza spółka posługaczy publicznych, zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną" do rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych z tem wpisaną została:

1. że na podstawie statutu z dnia 10. Listopada 1874. zawiązało się stowarzyszenie pod firmą: „Pierwsza spółka posługaczy publicznych, zarejestaowana z odpowiedzialnością ograniczoną" z siedzibą we Lwowie.
2. że celem stowarzyszenia jest, wedle §. 1. statutu, pomaganie sobie wzajemne członków w dziennym zarobku przez wspólne przedsiębranie posług dla publiczności głównego miasta Lwowa, niesienie sobie wzajemnie pomocy w czasie słabości, grzebanie zwłok zmarłych członków i ich żon i dzieci, zabezpieczenie sobie wzajemnie na wypaddk skaleczenia i na starość utrzymania po koniec życia, zabezpieczenie wdowom wsparcia po członkach, a sierotom opieki i wsparcia do 16 roku życia, nakoniec dostarczanie sobie wzajemnie gotowych pieniędzy na umiarkowany procent.
3. Zarząd stowarzyszenia sprawuje wedle §. 86 statutu dyrekcya z 3 członków złożona, w której skład wchodzą we Lwowie zamieszkali pp. Michał Kossak, jako dyrektor, Szczepan Bendyta, jako kasyer i Jan Borkowski, jako kontrolor.
4. Czas trwania spółki jest w myśl §. 3. stat. nieograniczony.
5. Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące, wychodzić będą w myśl §. 7. stat. pod firmą stowarzyszenia i muszą być podpisane przez dwóch członków Dyrekcyi i dokonują się ważnie wedle §. 6. st przez pomieszczenie w urzędowej Gazecie Lwowskiej, lub w tych dziennikach, które Dyrekcya wedle okoliczności oznaczy, z wyjątkiem ogłoszeń co do stopy procentowej pożyczek członkom udzielić się mających i za rządu robotami spółki, które ważnie wykonują się przez wywieszenie postanowień w kantorze spółki, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia uskutecznia Dyrekcya listami podpisanemi przez dwóch członków Dyrekcyi i to za dowodem doręczenia w myśl §. 73 statutów.
6. Za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie wedle §. 24 statutów, o ile fundusze spółki nie wystarczyłyby, nie tylko swojemi udziałami, lecz także jeszcze dalszą kwotą w wysokości takowych.
7. Do waż[illegible] zobowiązań spółki względem osób trzecich potrzebny jest według §. 5 stat. podpis dwóch członków Dyrekcyi, a to dyrektora lub jego zastępcy i kasyera, lub jego zastępcy.

Lwów dnia 26. Marca 1875.

(1496 1—3) **Edykt.**

L, 22665. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Teresę Andrusiewicz i Amalię Biber, iż na skargę Antoniego Niedzielskiego dnia 7. Kwietnia 1875. do l. 18.797 przeciw nim wniesioną, na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 29. Stycznia 1872. na 58 zł. w. a. wydanym został nchwałą z dnia 9. Kwietnia 1875. do l. 18.797 nakaz zapłaty sumy wekslowej 58 zł. i że powyższe uchwały ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Łubieńskiemu wręczone zostały.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwane, by potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi, lub tegoż zastępcy adwokatowi krajowemu Dr. Balko w terminie prawnym udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i Sądowi oznajmiły — słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1494 1—3) **Edykt.**

L. 3152. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, iż 8. Grudnia 1874. zmarł w Wiedniu Michał Trzaskowski c. k. nad porucznik 64. pułku piechoty, rodem z Brzeżan, bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom przysługuje prawo do spadku, zatem wzywa się wszystkich, którzyby na jakiejkolwiek podstawie prawo do spadku sobie rościli, aby w przeciągu roku takowe wykazali i deklaracyę do spadku w Sądzie tutejszym wnieśli, albowiem w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Henryka Finkelsteina, zostanie tym przyznany, którzy swoje prawa wykażą, w razie zaś gdyby nikt takowych nie wykazał, lub nikt się do takowego nie zgłosił, zostanie przez Wysoki Skarb ściągnięty.

Brzeżany 16. Kwietnia 1875.

(1490 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3966. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż na prośbę Pelagii Karoliny 2 im. hr. Potockiej celem zaspokojenia pretensyi tejże w kwocie 409 zł. 57 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 57 i 165 położonych przez Emanuela Mendla Mandelbauma przy publicznej sprzedaży w dniu 4. Września 1867. nabytych w dniu 1. Czerwca 1875. o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie kwota 10.260 zł. wal. austr. aktem licytacyi z dnia 4. Września 1867. l. 13.032 wyjednana z tym jednakowoż dodatkiem, że realność ta nawet niżej tejże ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
2. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 680 zł. w. a. w gotówce lub w galicyjskich listach zastawnych, albo w obligacych publicznych według kursu ostatniego Gazetą oznaczonego, jako wadyum, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym zaś kupującym po ukończeniu licytacyi natychmiast zwrócone zostanie.
3. Nabywca złoży trzecią część ceny kupna w gotówce po upływie trzech miesięcy od doręczenia mu uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego z wliczeniem złożonego wadyum w gotówce, a gdyby wadyum w papierach publicznych złożone było, całą trzecią część w gotówce pocem mu wadyum w papierach publicznych złożone, zwrócone będzie.
4. Chęć kupienia mającym wolno przejrzeć wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy w registraturze tutejszego Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamiamy nabywcę, egzekutów i wierzycieli hipotecznych.

Tarnów dnia 26 Marca 1875.

(1588 1—3) **Edykt.**

L. 1564. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Grzegorza Barabasza w kwocie 300 zł. a. w. z pn przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 31 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Michała Biernata należącej w trzech terminach licytacyjnych, a to dnia 25. Maja 1875., 28 Czerwca i 20. Lipca 1875. każdą raza o godzinie 11. przed południem w tutejszym gmachu sądowym.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 670 zł. w. a.

Wadyum zaś 67 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 25. Kwietnia 1875.

(1465 **Obwieszczenie.**

L. 7321. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż na d. 7. Lutego 1875 firma „Franciszek Wakarec" dla handlu towarów białych we Lwowie do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 12. Marca 1875.

(1539 1—3) **Edikt.**

Zahl 6114. Vom k. k. Kreisgerichte Przemyśl wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des A Krzysztoforski nicht protokollirten Handelsmann in Krosno der Concurs eröffnet.

Zum Concurs-Commissär wird der k. k. Bezirksrichter August Lewakowski in Krosno bestellt und angewiesen die Inventirung und Versiegelung des Massevermögens unverzüglich vorzunehmen.

Zum einstweiligen Concursmasseverwalter wird der Adv. Dr. Teofil Dembicki in Krosno mit Substituirung des k. k. Notars Jaciewicz ernannt.

Zur Bestätigung des vom Gerichte einstweilen bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder St Uvertreters desselben und Wahl des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfaßung auf den 13. Mai 1875 10 Uhr Vormittags in Krosno festgesetzt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem ernannten k. k. Conkurs-Commissär in Krosno zu erscheinen haben.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschließlich 16 Juni 1875 bei dem gefertigten Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichten Krosno nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohete Nachtheile zur Anmeldung und in der zu diesem Zwecke hiemit auf den 30. Juni 1875 bei dem k. k. Bezirksgerichte Krosno anberaumten Tagfaßung zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen

Den bei dieser Tagfaßung erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens eingiltig zu berufen.

Zugleich wird denjenigen Gläubigern, welche nicht in Krosno oder dem Sprengel des k. k. Bezirksgerichtes Krosno wohnen erwähnt daß sie nach §. 111 der Concursordnung einen in Krosno wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens ihnen über Antrag des Conkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Przemyśl, am 28. April 1875.

(1557 1—3) **Edikt.**

Z. 7313 Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das Gesammte wo immer befindliche bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Ladislaus Kwiatkowski nicht protokollirten Kaufmannes in Sambor der Conkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Madejewski, und als einstweiliger Masseverwalter Hr. Adv Dr. Basil Wołosiański mit Substituirung des Hrn. Adv. Simon Ehrlich bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Conkursmasse einen Anspruch als Conkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen von der Kundmachung dieses Edictes an, hiemit bei dem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 21. Juli 1875 um 9 Uhr V. M. bestimmten Tagfahrt, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubiger-Ausschusses die Tagfaßung auf den 18 Mai 1875 V. M. 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung ihrer zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder im Sprengel des hiesigen städt. bel. Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Conkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Conkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor, den 30. April 1875.

(1579) **Edict.**

Z 1398. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde die Firma „Heinrich Beck" „Firmainhaber Heinrich Beck", Bierbräuer in Sniatyn

Gleichzeitig wurde bei dieser Firma die dem Filip Beck ertheilte Prokura ersichtlich gemacht.

Stanislau, den 10. Februar 1875.

(1585 1—3) **Kundmachung.**

Z. 599. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß über Requisition des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes zu Tarnopol vom 9. Jänner 1875 Z. 13.355, zwecks Hereinbringung der dem Franz Seliger als Rechtsnehmer des Markus Salamon Wallerstein vom Nussim Seliger respective dessen erbserklärten Erben Salamon Seliger aus dem rechtskräftigen Urtheile des bestandenen Tarnopoler Magistrats vom 9. Februar 1850 Zahl 401 gebührenden Summe von 50 fl. C. M. sammt 4% Zinsen vom 19. Oktober 1847 s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Salamon Seliger gehörigen einen Tabularkörper bildenden sub C. Nr. 84 in Śniatyn gelegenen Realität bewilligt wird, welche hiergerichts in drei Terminen am 12. Mai, am 16. Juni und am 14. Juli 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 274 fl. öst. W.

Diese Realität wird in den zwei ersten Terminen nur um oder über, am dritten auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises im Baren als Vadium zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

Diese mit der Ausfertigung des Tabularextrakts bereits an die Gewähr gelangten oder erst zu gelangenden, und die unbekannten Aufenthaltes befindlichen Gläubiger werden durch den Kurator Hr. Tytus Skopczyński und durch das Edict verständigt.

Der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokoll und die Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Śniatyn. am 6. Februar 1875.

(1533 1—3) **Edykt.**

L. 17.779. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Dymitra Huzara i innych uchwałą z dnia 17. Kwietnia 1875. do l. 17.779 termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 60 zł. a. w. na rzecz Dawida Schönfelda w stanie biernym dóbr exjurydyki Dominikańskiej uskutecznionej, termin na 7. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Schönfeldowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Sokala z zastępstwem adwokata Dr. Waldmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dawida Schönfelda, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1567 1—3) **Edykt.**

L. 3523. C. k. Sąd powiatowy w Roniatowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Laufera w kwotach 11, 12, 17, 20 i 5 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr k. 10 w Cieniawie położonej, dłużnika Hrynia Bojko Bojko własnej, oszacowanej na 150 zł. w. a., a to: 10. Maja, 31. Maja i 30. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed p łudniem.

Chęć kupienia mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rożniatów dnia 6. Kwietnia 1875.

(1594 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 27. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje na prośbę Judy Salzberga celem ściągnienia przez Wasyla Bodnara dłużnej mu kwoty 8 zł. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod N. k. 24 w Słobodzie położonej, na 105 zł. oszacowanej w tutejszym Sądzie na dniu 20. Maja 10. Czerwca i 15. Lipca 1875. zawsze o godzinie 9. rano, na ostatnim dniu i poniżej ceny szacunkowej odbyć się mającą.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Dolina 12 Marca 1875.

(1607 1—3) **Konkurs.**

L. 483/R. s. o Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady przy następujących szkołach etatowych:

A Przy szkole 4-klasowej męzkiej w Kutach:

1. Jedna posada kierownika z płacą 350 zł., za kierownictwo 50 zł.
2. Dwie posady nauczycieli starszych z płacą 350 zł.
3. Jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

B. Przy szkole żeńskiej w Kutach:

1. Posada nauczycielki z płacą 350 zł.
2. Posada nauczycielki młodszej z płacą 210 zł.

C. Przy szkole 4-klasowej w Kossowie:

1. Dwie posady z płacą po 350 zł.
2. Jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do dnia 18 Czerwca b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej

Kołomyja 1. Maja 1875.

(1608 1—3) **Konkurs.**

L. 587/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady przy szkołach zorganizowanych:

1. przy szkole etatowej żeńskiej w Wielkich oczach, posada nauczycielki z roczną płacą 300 zł., o którą mogą się ubiegać siostry zgromadzenia Dominikanek, jeżeli wykażą się przepisaną kwalifikacyą,
2. przy szkole etatowej męzkiej w Wielkich oczach, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.,
3. przy szkole filialnej w Tamanowicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł.,
4. przy szkołach etatowych jednoklasowych w Wierzbianach, Czernylawie i Kłokowicach, posady nauczycieli z roczną płacą po 300 zł.,
5. przy szkole 4-klasowej pospolitej w Dobromilu, trzy posady nauczycielskie z płacą roczną po 350 zł.,
6. przy szkole filialnej w Nachaczowie, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.,
7. przy szkołach etatowych w Medyce i Pozdziaczy. posady nauczycieli z płacą roczną po 300 zł.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wymienionych szkołach przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym, z wyjątkiem posady nauczycielki w Wielkich Oczach, gdzie prezentuje JW. Klementyna Br. Hagen.

Kandydaci i kandydatki ubiegające się o te posady winni wnieść swoje podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone, za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15. Czerwca 1875. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 26 Kwietnia 1875.

Przewodniczący c. k. radca Namiestnictwa.

(1534 1—3) **Edykt.**

L. 17.825. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Tekli Abl, dozwolono uchwałą z dnia 21. Listopada 1874. do l. 65.275 intabulacyę Tekli Abl za właścicielkę połowy kwoty 4853 zł. 77 ct. z pn. na 2/3 częściach realności pod l. 46 i 47 1/4 we Lwowie na rzecz Alojzego Hajmerle intabulowanej.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi hipoteki, Ottmarowi Victoriniemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Balka ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ottmara Victoriniego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1564 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2926. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 31. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 16, w Brzeżanach na Miasteczku położonej, Franciszka Kapanowskiego własnej za jakąkolwiek bądź cenę, celem zaspokojenia przez Maryannę Kwas prezensyi Franciszkowi Kapanowskiemu wywalczonej kwoty 200 zł. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się interesowanych.

C k. Sąd powiatowy

Brzeżany, 20. Kwietnia 1875.

(1459 2—3) **Edykt.**

L. 12405. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że na miejsce c. k. Adjunkta Henzla komisarzem konkursowym upadłości Beili Ginsbergowej c. k. Radca sądu krajowego Teodorowicz ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na ponowną prośbę Szymona Szlenkera w sprawie na przeciw Antoniemu Chudyce pto. 9 zł. z pn. zostanie realność pod l. k. 18 w Meszny Opackiej pod warunkami obwieszczenia z dnia 28. Sierpnia 1874. l. 3147 objętemi, na jednym terminie dnia 14. Maja 1875. o godzinie 10. na miejscu w Tuchowie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 50 zł., cena szacunkowa 310 zł. w. a.

Warunki w registraturze lub przy licytacyi przejrzeć można.

Tuchów dnia 22. Lutego 1875.

(1586 3—3) **Ogłoszenie.**

L 1412/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych.

A. w powiecie Tarnopolskim.

1. W Białej (etatowa) z roczną płacą 184 zł. 29 korcy zboża i ogrodem.

2. Czystyłów (etatowa) z roczną płacą 213 zł., 22 korcy zboża i ogrodem.

3. W Stechnikowcach (etatowa) z roczną płacą 300 zł. w. a. i ogrodem.

B. W powiecie Trembowelskim.

1. W Dereniowce (etatowa) z roczną płacą 192 zł. 25 ct., 31 1/4 korcy zboża i ogrodem.

2. W Mogielnicy nowej (etatowa) z roczną płacą 216 zł., 24 korcy zboża i ogrodem.

3. W Mogielnicy starej (etatowa) z roczną płacą 266 zł., 24 korcy zboża i ogrodem.

4. W Ostrowczyku (filialna) z roczną płacą 176 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

5. W Słobudce janowskiej (filialna) z roczną płacą 196 zł., 16 korcy zboża i ogrodem.

6. W Załawiu (filialna) z roczną płacą 197 zł., 15 korcy zboża i ogrodem.

7. W Zazdrości (etatowa) z roczną płacą 300 zł. a. w. i ogrodem.

8. W Zubowie (filialna) z roczną płacą 175 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa prócz w Mogielnicy nowej, gdzie prawo to wykonuje obszar dworski.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 15. Czerwca r. b.

Tarnopol, 26. Kwietnia 1875.

C. k. starosta i prezes.

(1521 3—3) **Edykt.**

L. 760. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Teodora Droniewskiego przeciwko Janowi Werhun wywalczonej kwoty 80 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Porzyczu pod l. 8 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12. Maja, 12. Czerwca i 14. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa wspomnianej realności sądownie wyprowadzona w kwocie 100 zł. w. a., zaś wadyum kwotę 10 zł. wal. austr. wynosi.

Inne warunki licytacyj wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Gródek dnia 28. Lutego 1875.

(1522 3—3) **Edykt.**

L. 988. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi Sądu obwodowego w Cieszynie odbędzie się na zaspokojenie pretensyi M. L. Bittnera w sumie 78 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 68 w Osieku Jana Hałata własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w dniach 10. Maja, 7. Czerwca i 5. Lipca 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem w kancelaryi Sądu, przez publiczną licytacyę, i że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2470 zł. w. a.
2. Każdy chęć licytowania mający obowiązany jest złożyć wadyum 10% ceny wywołania w gotówce lub w obligach długu państwa według kursu wiedeńskiego w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej, do rąk komisyi licytacyjnej.
3. Wadyum kupiciela będzie zatrzymane, zaś wadyum reszty licytantów zaraz po skończonej licytacyi tymże wydane zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności mogą być w sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzane; zaś wykaz podatków znajduje się w urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 23. Marca 1875.

(1524 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7167. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 11. Maja 1875., dnia 25. Maja 1875. i dnia 17. Czerwca 1875. zawsze o 10. godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 45 w Medenicach w tomie XV. str. 4546 księga dokumentów na imię Kazia Musiały zaintabulowanej na zaspokojenie pretensyi Mendla Sussmann w kwocie 567 zł. w. a. z pn. na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1646 zł. w. a.

Zakład wynosi 1646 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania, i wyciąg tadularny można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którzy by później do tabuli gruntowej weszli, i którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora Aleksandra Jurkiewicza i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 31. Stycznia 1875.

(1574 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 87. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr. Noe Binder w listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.

Tarnów dnia 28. Kwietnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Posiadaczom ogrodu

poleca się jako specyalność:
Ogrodzenia do grządek (rabatek) z drutu.
Sita drutowe do piasku, węgli, kamieni i t. p.
splatane lub wytłoczone we wszystkich rozmiarach są na składzie do wyboru.



Gaudenzdorf, Hauptstrasse Nr. 23.
Wzory i cenniki gratis. 1631 2—4

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej“
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
po cenie 2 zł. w. a.
1555 6—?

Już na rok 1875 nadeszły
wszystkie gatunki świeżych

wód mineralnych

Salcerska — — — — —	27 ct.
Hunyady Janosz — — —	36 „
Fridrichshaller — — — —	40 „
Carlsbadzka — — — —	36 „
Eger Franz. Salz i Wiesen —	32 „
Gleichenberger — — — —	32 „
Giesshübler — — — — —	32 „
Krynica — — — — —	32 „
Marienbadzka — — — —	32 „
Pilnauerska — — — —	25 „
Saidschützka — — — —	25 „
Szczawnicka — — — —	30 „
Zegestowska — — — —	30 „
Iwonicka — — — — —	34 „

Wszystkie inne gatunki po cenach umiarkowanych — **poleca**

Karol Klimowicz

ulica Wałowa Nr. 11.
(1529 5—5)

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie
w Galicyi,
z dodatkiem ustaw o urządzeniu
ksiąg hipotecznych (gruntowych),
dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących
UŁOŻYŁ
JÓZEF WINHARD,
ces. król. inspektor podatkowy
Takowe nabyć można po zniżonej cenie
2 złr. 50 ct.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej“
1288 22—?

Tylko za 4 zł. w. a.

dostać można moją pierwszą austryacką nagrodą uwieńczoną

GALERYĘ PRZEMYSŁOWĄ,

składającą się z następujących przedmiotów towarowych: (4085 2—5)

12 sztuk posrebrzanych łyżek, które nietracą białości;
1 eleganckie album fotograficzne, bronzem bogato ozdobione;
12 sztuk prawdziwego migdałowego mydła toaletowego;
1 cukierniczka z drzewa jesionowego do zamykania;
1 japońska kieszonka na cygara;
1 para doborowych wiedeńskich girandol-lichtarzy z bronzu i z figurami z bronzu;
6 par porcelanowych filiżanek do kawy;
2 przepyszne obrazy olejne;
1 elegancki, dobrze wskazujący zegar gabinetowy z wekerem, który niezawodnie obudza;
1 elegancki zegar kieszonkowy zawsze dobrze wskazujący z łańcuszkiem.

Tę **Galeryę przemysłową** zaraz nabyć można za niesłychanie tanią cenę **tylko 4 zł.** w. a. w samej Galeryi przemysłowej **we Wiedniu Praterstrasse 6.**

Solitera leczy (i listownie)
Dr. Bloch w Wiedniu, Praterstrasse 42.

(855 7—10)

Najdawniejszy

Handel płócien

i

bielizny stołowej
Fryderyka Schubutha i Syna
we Lwowie, Rynek l. 45,
poleca
po bardzo tanich cenach:

4/4	30 łok. płótno górskie od złr.	8.50 —	11.50
4/4	38 „ rumbur. „ „	10 —	25
4/4	38 „ Creas . . . „ „	13 —	30
9/8	30 „ płótno rumbur. „ „	16 —	45
9/8	50 „ weba holender. „ „	18 —	150
9/8	54 „ szwajcar. „ „	24 —	125
9/8	50 „ irlandzka „ „	28 —	90
7/8	1 tuzin ręczników . „ „	5 —	20
3/4	1 „ chustek do nosa „ „	2.40 —	20
8/4	19 łok. wied. płótn. na prześcieradła bez szwu od złr.	16 —	40
	1 garnitur stołowej bielizny na 6 osób . . . od złr.	5.50 —	35
	1 garnitur stołowej bielizny na 12 osób . . od złr.	8 —	60

jakoteż na 18 i 24 osób

Serwety i serwetki deserowe,
Pończochy i skarpetki
prawdziwe saskie, niciane i bawełniane.
Pika i Ryps biały.

Najtrwalszy materyał na
KALISONY MĘSKIE „CALICOT“
bawełniane, włoskie, płótno sztuka 30 łokci wied. (10 par kalisonów) zł. 8.50.

Koszule męskie
płócienne po zł. 2,80, 35,0, 4 itd.,
szirtingowe najlepsze po zł. 2 70 i 2.80,
szirtingowe, z płóciennemi przodami po zł. 3.20 i 3.50,
szirtingowe kolorowe, najlepsze po zł. 2.50,
„Oxfort“ najlepsze po zł. 2.60.

Kalisony męskie
płócienne po zł. 1.20, 1.55, 1.80 i 2 zł.
„Calicot“ po zł. 1.40.

KOSZULE DAMSKIE, dzienne
z płótna rumburskiego po zł. 2.80,
z szirtingu najlepszego po zł. 2.40,
(bluzy i rękawki obszyte płóciennemi ząbkami).

FIRANKI
trou-trou i muszlinowe,
oddzielne okno po zł. 4.70, 5.40, 7, 8, 9 i wyżej.

Największy skład
PERKALÓW i SZIRTINGÓW
białych i kolorowych
łokieć po 16, 18, 20, 26, 30, i 33 cnt.

DESZCZOCHRONY
bawełniane po 1 zł. 80 ct.
wełniane „ 2 „ 40 „
jedwabne „ 4 „ 80 „

Cenniki szczegółowe rozsyła się franco.

(1123 17—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, *flakon po 1 zł. 50 ct.*

Naturalne wszelkiego rodzaju
krajowe i zagraniczne

mineralne wody

świeżo napełniane,
sprowadzane bezpośrednio
ze zdrojowisk,
i sól morska
(do kąpiel), poleca handel
Karola Schubutha
we Lwowie
ulica Krakowska Nr. 6.
1480 5—6

(1161 5—9)

Za 2 złr. w. a.
pozbędzie się każdy najuporczywszej

MIGRENY

za pomocą **środka zewnętrznego,** zupełnie nieszkodliwego a od 4 lat stokrotnie wypróbowanego, który przesyłam wraz z instrukcyą używania i zachowania się, za przekazem lub zaliczką 2 złr 16 cnt.

M. Dr. Edward Madejski.
Lekarz we Lwowie. Ul. Sobieskiego l. 18.

Podziękowanie Nr. 2.: „Najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mojej żony z migreny tak okropnej, że już wszelkie środki zdawały się być daremne. Kilka lat trwała ta dolegliwość i wzmagała się mimo rad wielu lekarzy coraz bardziej, dopiero zasiągnąwszy Twej światłej rady została w kilku miesiącach zupełnie wyleczoną.
Lwów, 30. Stycznia 1874.
Teofil Łucki, kupiec.

Podziękowanie Nr. 14.: „Już minęło pół roku a niemiałem jeszcze ani razu napadu migreny, której się pozbyłem od Pańskiego cudownego lekarstwa. A co przedtem cierpiałem 11 lat prawie co drugi dzień całą dobę tak okropnie, że dziwnemi głosami jęczałem, to teraz Bogu dziękować, zda mi się, żem się na nowo narodził, za co Panu konsyliarzowi bardzo wdzięczny jestem. Bodaj Pan za to sto lat przeżył w szczęściu i zdrowiu i t. p.
Czornów, 7. Marca 1875.
Ludwik Nahorecki
nadleśniczy.

!! Nie potrzeba frotera !!

Z istniejących dotychczas!
Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza

Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi

własnego wyrobu.
Tanością i trwałością **przewyższa** wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**
W czterech kolorach:
Nr. 1. bezbarwna, Nr. 2. jasionowa, Nr. 3. orzechowa, Nr. 4. machoniowa,
z załączeniem sposobu użycia takowej.
Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 złr.

SKŁAD WOSKU
żółtego i białego, w cegiełkach, zupełnie czystego bez wszelkich dodatków,
do woskowania podłogi — z Fabryki

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, w Rynku, liczba 45.

Do nabycia: We Wiedniu w handlu F. Bertyak Neustiftgasse 26, w Pradze w handlu J. Preissig Heinrichsgasse, w Bernie w handlu Ferd. Schmidt, w Krakowie w handlu F. Fischer w Rynku, w Tarnowie w handlu F. Leszczyński, w Rzeszowie w handlu J. Scheiter i Spł., w Przemyślu w handlu E. Machalski, w Jarosławiu w handlu K. Zabłotny, w Stanisławowie w handlu N. Kopacz, w Zaleszczykach w handlu W. Sanocki, w Samborze w handlu B. Żuławski, w Czerniowcach w handlu Ign. Schnirch.

!! Nie potrzeba frotera !! (703 8—8)

!! Nie potrzeba frotera !!

!! Nie potrzeba froerta !!

„SLAWIA“

bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze.

Zaproszenie

członków wszystkich oddziałów na siódme zwyczajne

jeneralne zgromadzenie,

które odbędzie się 17. Maja b. r. o 9 godzinie przed południem we własnym domu banku „Slawia“ pod l. k. 978 II. targowica siana.

Program.

1. Sprawozdanie działalności banku za rok 1874.
2. Zmiana statutów.
3. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych.
4. Ustanowienie honorarym:
   a) dla rewidentów rachunkowych
   b) dla mężów zaufania jeneralnych reprezentacyj
5. Wybory:
   a) czterech członków i trzech zastępców do rady zawiadowczej,
   b) trzech rewidentów rachunkowych i dwóch zastępców,
   c) osiem arbitrów,
   d) mężów zaufania dla jeneralnych reprezentacyj.

Wyciąg ze statutów.

§. 31. III. W Zgromadzeniu Ogólnem udział brać, głosować i wybierać mają prawo:
a) założyciele;
b) ci członkowie Banku, którzy w jednym z Oddziałów I. II. III. conajmniej sumę 1.000 złr., lub wyrównywującą jej rentę, albo w jednym z reszty Oddziałów conajmniej 10.000 złr. przynajmniej przez jeden cały rok ubezpieczali;

IV. Każdemu przysługa na Ogólnem Zgromadzeniu jeden tylko głos. Zastępstwo dopuszcza się oprócz wypadków w §§. 26. i 28. stat ogóln. wymienionych, tylko w takiej formie, że członek-zastępca, któremu z §. 31. III. b) prawo udziału w Ogólnem Zgromadzeniu nie przysługa, dla otrzymania karty legitymacyjnej wykaże się specjalnem pełnomocnictwem, które własnoręcznie nie tylko przez członka, ale i przez pełnomocnika podpisane a oraz wystawione być musi na blankiecie, który Dyrekcja w tym celu pełnomocnikowi na jego żądanie przeszle, a po prawidłowem przejrzeniu i podpisaniu zastępcy doręczy.

V. Chcący brać udział w Zgromadzeniu ogólnem, ma o tem na ośm dni naprzód zawiadomić Dyrekcję, która mu kartę legitymacyjną i program Ogólnego Zgromadzenia wyda.

§§. 32. IV. Z końcem każdego roku, licząc od jednego zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego do drugiego, występuje tych czterech członków, którzy najdłużej urzędowali; w razie równości czasy urzędowania rozstrzyga los. Ustępujący mogą być ponownie wybranymi.

Z przyczyny najdłuższego urzędowania i wyciągnienia losu występują z rady zawiadowczej:
J. Eksc. Jan graf Harrach, Karol Zydlicki, profesor F. W. Jerżabek i Jn. Dr. Jan Jerżabek. **Praga,** dnia 28. Kwietnia 1875.

Rada zawiadowcza „SLAWII“
banku wzajemnych ubezpieczeń w Pradze.

1668

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.